Nr. 31 Czwartek, 8 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 29 stycznia do dnia 4 lutego 1883 sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę pyskową i racicową u rogacizny: w Ostrowie, w powiecie Jarosław. Nosacizna u koni: w Porębie (powiat Biała). Swierzb u koni: w Kozłowie (powiat Brzeżany), w Woławie (powiat Przemyśl), w Mużyłowie (powiat Podhajce). Swierzb u bydła: w Tarnawie (powiat Dobromil), w Palczyńcach (powiat Zbaraż). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza płucna: w Rzendzianowicach, Dąbrowce ad' Kawęczyn, w Pikulówce ad Tuszynia (powiat Mielec), w Dukli (powiat Krosno), w Mąciszowie i Korzeniowie (powiat Ropczyce). Zaraza wąglikowa: w Potoku (powiat Brzeżany). Róża u świń: w Mielnicy (powiat Borszczów). Nosacizna: w Kłonicy (powiat Jaworów), w Glinniku polskim (powiat Jasło), w mieście Sniatynie i w Cielążu (powiat Sokal). Swierzb u koni: w Płauczy, Madowy (powiat Brzeżany), w Nowosiółkach i Kotuszowie (powiat Podhajce), w Perekosach (powiat Kałusz), w Niedzwiedziu (powiat Zbaraż), w Zborowie (powiat Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lutego 1883.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1883 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j.

		zł.	ct.
w wal. austr.		12.442	50
b) opiewających na w. a.		59,380.200	—
Razem		59,392.642	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych	65,914.857	
pięcioreńskowych	116,679.710	
pięćdziesięcioreń.	170,011.950	
razem .	352,606.517	—
w ogóle .	411,999.159	50

Wiedeń, 5 lutego 1883.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom
prezydent.
Adolf hr. Dubsky
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Przed drugą rocznicą straszliwego zamachu petersburskiego, którego ofiarą padł car Aleksander II, następca jego car Aleksander III uroczyście „wszystkim wiernym poddanym" swoim wiadomo czyni, że postanowił dopełnić „świętego aktu" koronacyi i namaszczenia w „pierwszej stolicy" w Moskwie. Wielką radość wywoła niezawodnie ten manifest koronacyjny w całem imperyum rossyjskiem, a szczególnie w owej pierwszej stolicy Moskwie, która zawsze wyrzucała swojej rywalce, drugiej stolicy Petersburgowi, że nie umie utrzymać się na wysokości swojego stanowiska, że mianowicie nie dochowała w sobie wiernie tradycyj rossyjskich i przekształciwszy się na model kosmopolityczny, dała przytułek spiskowcom i carobójcom. Tem większa będzie radość w kołach rossyjskich, niedotkniętych zarazą nihilizmu, że zagranica od chwili wstąpienia cara Aleksandra III na tron carów, uznała ogłoszony akt koronacyi za jedynie prawny dowód zwycięztwa prawowitej władzy nad tym bezprzykładnym w dziejach spiskiem podziemnym, który dotarł do wszystkich kół i chwilowo zdawał się rozporządzać nawet oficyalną machiną administracyi państwowej. Postawiwszy jako pewnik twierdzenie, że dopiero po zgnieceniu nihilizmu car wróci do Petersburga i oznaczy termin koronacyi, zagranica w konsekwencyi uznać dziś musi, że represyjny system absolutnego rządu dokonał swego zadania i oczyścił Rossyę ze spiskowców.

Politycy ze szkoły Katkowa itp. zechcą zapewne w manifeście koronacyjnym, jako rezultacie pokonania nihilizmu, upatrywać zwycięztwo swoich rygorystycznych pojęć o absolutyzmie i jego wyższości nad wszelkiemi eksperymentami konstytucyjnemi „zgniłego zachodu". Dość łatwo nawet przyjdzie im w danym razie upozorować taki komentarz, bo faktem jest, że po zamordowaniu cara Aleksandra II chwilowo w Petersburgu wziętą została na seryo pod rozwagę kwestya nadania pewnych instytucyj konstytucyjnych dla wywołania w samem społeczeństwie reakcyi przeciw nihilizmowi. Chociaż program ten miał tak znakomitego reprezentanta jak hr. Loris-Melikowa, mimo to zwyciężyło stronnictwo przeciwne, które w podtrzymywaniu zupełnego absolutyzmu i tradycyjnej władzy cesarskiej widziało najpewniejszy sposób utrzymania społeczeństwa w karności, a w wytężaniu wszelkich środków repressyi, jakiemi tylko system absolutny rozporządzać może, najskuteczniejszy środek wytępienia nihilizmu. Tak mogą rzecz pojmować politycy moskiewscy, ale „zgniły" w ich wyobrażeniu zachód nie uzna się upokorzonym i nie ukorzy się przed wrzekomą wyższością wschodnich pojęć o organizacyi państwa. Że w policyjno-kryminalnej akcyi przeciw spiskowi zorganizowanemu jakby państwo w państwie, środki represyjne, jakiemi tylko rząd absolutny swobodnie rozporządzać może, wywarły skutek pożądany, to nie uzasadnia wcale gloryfikacyi absolutyzmu, to nie daje nawet rękojmi, że samo społeczeństwo rossyjskie przekonane zostanie o zbyteczności lub szkodliwości urządzeń konstytucyjnych. Wśród nieustannej walki z rewolucyjną potęgą, podkopującą tron i całą organizacyę państwa, patryotyzm nakazywał społeczeństwu rossyjskiemu stłumić w sobie wszelkie aspiracye konstytucyjne. Nie ma wątpliwości, że wszelki eksperyment w tym rodzaju, wykonany w pierwszej chwili po zamordowaniu cara Aleksandra II, byłby tylko podniósł zuchwałość i powagę żywiołów rewolucyjnych. Teraz dopiero, gdy car koronacyą swoją stwierdza zabezpieczenie porządku wewnętrznego od wszelkich zamachów, gdy tem samem względy patryotyczne nie będą już wymagać od społeczeństwa takiej abnegacyi politycznej jak dotąd, pokaże się, czy koronacya będzie początkiem nowego zwrotu politycznego w wewnętrznych urządzeniach Rossyi, czy za zgodą i wolą społeczeństwa tylko nowym aktem gloryfikacyjnym dla dotychczasowego systemu.

Czy zajdzie jedna lub druga ewentualność, w każdym razie Rossya po koronacyi zyska wiele na znaczeniu swojem na zewnątrz jako potęga zdolna już do swobodnej akcyi. Szowinizm panslawistyczny zechce może uważać akt koronacyi za kres swojej cierpliwości i wymagać będzie kontynuacyi przerwanego dzieła na Wschodzie.

JÓZEF SZUJSKI

Józef Szujski nie żyje! Jakżeż te słowa wymowne boleśnem znaczeniem i jak lakonizm tej wieści wystarcza, aby każdy z naszych czytelników, aby kraj cały, aby myślący ogół polski od razu poczuł wielką i niepowetowaną stratę, aby ujrzał lukę, którą ten zgon przedwczesny wydarł w szeregu najznakomitszych, najszlachetniejszych pracowników, jakich kiedykolwiek wydało społeczeństwo nasze!

Zda się zaprawdę, że te słowa wystarczą zupełnie i że wszelki komentarz do nich będzie zbytecznym frazesem, prawie profanacyą wrażenia, jakie one wywołać muszą w każdym, komu nie obce było to przezacne i tak promienne zasługą imię. A komuż było obce? Któż z nas, na jakiemkolwiek pracował polu, nie znał go, nie cenił, nie wymieniał między najpierwszymi z pierwszych, kto z nas, młodszych czy starszych, nie widział w zmarłym albo mistrza albo towarzysza!

Zastygła wczoraj na zawsze dłoń błogosławiona, zaiste błogosławiona i czarodziejska, tak niestrudzona w pracy, tak nie obca żadnemu trudowi, że bogatego plonu, który został po niej, nie objąć od razu okiem — uleciał wczoraj z pośród nas duch bogaty, pełny i twórczy, który rozległością horyzontu i uniwersalnością swoją wzbudzał sprawiedliwe zdumienie...

Dwadzieścia kilka lat mija, odkąd wystąpił na arenę piśmiennictwa naszego ten nieporównany pracownik — a dziś imię jego przechodząc do historyi literatury, zapisuje się na każdej jej karcie, w każdym niemal jej dziale, albo znakomitem dziełem, albo piękną zasługą inicyatywy, albo piękniejszą jeszcze niestrudzonej, prawdziwie olbrzymiej pracy. Ale jeżeli imię Szujskiego znajdzie jedno z najpiękniejszych miejsc w historyi literatury naszych czasów, to równie piękne, a może piękniejsze jeszcze należy mu się w szerzej pojętych dziejach społeczno-umysłowego rozwoju, w historyi kultury. Był czemś więcej niż artystą, czemś nieskończenie więcej niż uczonym pisarzem — był dla umysłowego ruchu naszego kraju człowiekiem prawdziwie prowidencyalnym, siłą niepospolitej dodatniości, ktorej nagły ubytek najdotkliwiej i najboleśniej da się uczuć na najrozmaitszych polach.

Było znamieniem tej niepospolitej indywidualności, iż obejmowała wszystko, że nie umiała zasklepić się w jednym zakresie, skrystalizować w jednej jakiejś specyalności. Gdyby był wyłącznie i jedynie oddał się jednemu tylko działowi pracy, Szujski byłby może większym pisarzem, większym uczonym, ale nie byłby wielkim obywatelem, za którego go uważamy. Ta różnostronność jego zdumiewająca, to nie był, że tak powiemy, sport elastycznego, lubiącego zmiany talentu, nie polihistoryzm w pospolitem znaczeniu tego słowa — była to uniwersalność płynąca z prawdziwie wyjątkowej organizacyi umysłu, oparta zawsze na wielkiej wiedzy, posiłkowana zdumiewającą pracą, natchniona zapałem i szczerą miłością rzeczy. Zjawisko zaiste rzadkie bardzo — był to umysł nadzwyczaj szeroki a nie płytki.

Któryż dział literatury był mu obcy, w którymże nie byłby osiągnął palmy pierwszeństwa, gdyby mu się był poświęcił wyłącznie? Pozostały nam po nim liczne utwory nadobnej literatury, powieści, w których ten znakomity talent, pełen głębokości i dystynkcyi, z plastyczną charakterystyką i subtelną psychologiczną obserwacyą umiał łączyć zalety niepospolitej, oryginalnej formy; dramata, jeden z najmilszych mu do końca działów poetycznej twórczości, w których illustrował akcye i postacie dziejowe z rozumem prawdziwego badacza a z polotem i dykcyą prawdziwego poety; ulotne wiersze, drobniejsze poematy i utwory publicystyczne, mnóstwo wybornych artykułów polemicznych, w których było wiele goryczy, ale tej goryczy właściwej miękkim i szlachetnym duszom, co to nie zatruwa nikogo, chyba poczciwe serce samego autora, który tak szczerze czuł, tak szczerze bolał nad wszystkiem, co uważał za krzywdę swego społeczeństwa. Słodki ten człowiek umiał być gorzkim tylko wobec dziedzicznych wad swego społeczeństwa, w których jako historyk widział czarnego geniusza przeszłości; łagodna i pobłażliwa ta dusza umiała być surową dla tych tylko, których uważał za epigonów niesforności, swawoli i warcholstwa.

Ale w całej tej uniwersalności Szujskiego było jedno ognisko, z którego wystrzelały i do którego wracały zawsze promienie jego twórczości — a ogniskiem tem była historya. I na tem polu położył Szujski olbrzymie zasługi. Ocenić je może należycie chyba pióro fachowe — my tylko wskazać możemy na ten ogromny zaprawdę rezultat pracy, zawarty w całym tym dwudziestoletnim okresie, jaki się zamyka między jego *Dziejami Polski* a ostatniemi publikacyami Akademii. Był on duszą tej instytucyi, która w swoim generalnym sekretarzu traci najskrzętniejszego gospodarza, niewyczerpanego w pomysłach inicyatora, siłę poruszającą i organizacyjną.

Jeżeli literatura traci w zmarłym pierwszorzędnego pisarza, nauka znakomitego badacza, krakowska *Alma Mater* profesora, który był jedną z jej chlub najpiękniejszych, młodzież drogiego mistrza — to kraj cały opłakuje w nim jednego z najznamienitszych swych synów, jednego z najzacniejszych swych obywateli. Widzimy go w każdej pracy publicznej, widzimy w sejmie, widzimy w centralnym parlamencie — wszędzie i zawsze, gdzie tego wymagały sprawy publiczne, zawsze przejętego tą szczerą, gorącą, gotową do poświęceń miłością kraju, zawsze jako wzór najpoważniejszego pojmowania obowiązków. Szczerość i niepospolita siła przekonań, odwaga cywilna w ich affirmacyi, ta piękna cnota wyznawstwa, która w publicznem życiu społeczeństwa, rozkochanego w popularności, podwójnej nabiera ceny — nadawała wybitną, charakterystyczną cechę Szujskiemu jako postaci politycznej, musiała mu jednać i jednała rzeczywiście szacunek nawet u przeciwników.

Trzeba się przygotować na jego groźby i prowokacye, ale w Petersburgu ciągle rozstrzygają o losach polityki mężowie stanu, którzy dobrze pamiętają, że właśnie ostatnia kampania wschodnia była okresem organizacyi i mobilizacyi nihilizmu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 6 lutego.

☐ Ogłaszając list cesarza Wilhelma do papieża Leona XIII, oświadczyła *Nordeutsche Allgemeine Ztg.*, że chodzi jej o to, aby sytuacyę kościelno-polityczną rozświecić jak najzupełniej. Pomimo to nie ogłosił organ rządowy ani poprzedniego listu papieskiego, ani odpowiedzi Ojca św. na pismo cesarskie, chociaż właśnie pisma Głowy kościoła, mające na oku jedynie cele kościelne a pozbawione wszelkiej tendencyi politycznej, niemało byłyby się przyczyniły do rozświecenia sytuacyi. Organowi rządowemu chodziło też jedynie o dyskredytowanie parlamentarnego postępowania frakcyi katolickiej; ku osiągnięciu tego zaś celu nie mogło posłużyć ogłoszenie listów papieskich, przeto nie było o niem mowy. Nadto wiemy, że Stolica Apostolska nie ogłasza dokumentów podobnych, póki toczą się układy; z tego powodu nie dowiemy się tak prędko, jaka była osnowa listów papieskich.

Dziś nie możemy już wąpić o tem, że odpowiedź papieża na list cesarski z 22 grudnia już tu nadeszła; była o tem wzmianka w hamburskim *Correspondent*, następnie w *Schlesische Ztg.* a ostatecznie w rzymskiej *Rassegna*. Ostatni organ ogłosił w tych dniach artykuł o położeniu kościelno - politycznem, który nabrał wielkiej doniosłości przez to, że organ ulubiony księcia Bismarcka przytacza go w zupełności i na poglądy jego zgadza się pod wszelkim względem. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* umie z dawniejszych listów cesarskich do papieża przytoczyć niektóre mniej ważne szczegóły, nie zaprzecza jednakże twierdzeniu, że papież na ostatnie pismo króla pruskiego już odpowiedział. Nie trudno domyśleć się treści tej odpowiedzi, skoro się zważy, że list cesarski nie dość wyraźnie wskazał ustawy majowe, których rewizyę przyrzekł, i nie zupełnie jasno dał do zrozumienia, jakiem zbliżeniem się duchowieństwa rząd by się zadowolił, aby przysposobić następnie rewizyę. Wymiana listów między papieżem a cesarzem spowodowała także wymianę zdań między posłem pruskim a kardynałem sekretarzem stanu; dowiaduję się teraz z źródła prywatnego, lecz wiarygodnego, że ze strony pruskiej przyrzeczono szerszą rewizyę ustawodawstwa majowego, nietylko tych ustaw, które jako *Kampfgesetze* złamać miały opór katolików, lecz także tych, które w roku 1873 zupełnie przekształcić miały stosunek dawniejszy między państwem a kościołem a tem samem mają znaczenie organizacyjne. Doniesienie to potwierdza zdanie moje wypowiedziane na tem miejscu w liście ostatnim. Jaki będzie koniec obecnych układów, któż wie; ale trudno spodziewać się pomyślnego rezultatu, bo dowiedziałem się nadto, że rząd chciałby uzyskać wpływ na wszystkie zgoła nominacye duchownych, a postawa przybocznego organu księcia Bismarcka nie obudza w nas wielkiej nadziei, że tym razem układy zakończą się lepiej niż wiedeńskie.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. powtórzyła ku zgorszeniu *Kreutz Ztg.* wspomniany już artykuł liberalnej *Rassegny*, pełen zaczepek przeciwko kardynałom, frakcyi katolickiej i Polakom. Podług tegoż organu Leon XIII wielką przejęty jest wprawdzie gorliwością o dobro kościoła, lecz przywróceniu pokoju sprzeciwiają się kardynałowie wychowani w uprzedzeniach przeciwko Prusom. *Norddeutsche* wymienia księdza kardynała Ledóchowskiego jako głównego przeciwnika pokoju — nic to nowego, ohydne te potwarze kilkakrotnie zostały zbite, tak iż teraz pominąć je można milczeniem. O „wichrzeniach" Polaków słyszeliśmy tyle razy skargi i żale, że powtórzenie ich żadnego już nie robi wrażenia, zwłaszcza że nikt nie zdoła przytoczyć dowodu na to, iż Polacy wichrzą; zresztą z ustawami majowemi nie mają polityczne dążenia frakcyi polskiej nic wspólnego. Frakcyi katolickiej zarzuca organ rządu pruskiego, że się łączy z opozycyą postępowców a raz tylko poparła rząd, t. j. w ważnej kwestyi zmiany polityki celnej i ekonomicznej. Znowu się tu uwydatnia dążność pozyskania wpływu na centrum w zamian za ustępstwa kościelno-polityczne; o ten szkopuł rozbiły się już układy wiedeńskie i łatwo to samo powtórzy się teraz. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* podnosi także, że wiara w parlamentarną przewagę kanclerza, jakoby on powagą swoją mógł przeprowadzić rewizyę ustaw majowych, jest fikcyą. Nie uda się tymczasem z kanclerza zrzucić odpowiedzialności na większość sejmową, bo każdy rzeczy świadom wie, że centrum wraz z Polakami zachowawcami każdej chwili może przeprowadzić rewizyę, skoro tylko rząd nie oprze się temu. Organ ks. Bismarcka woła w końcu, że nie ma wielkich widoków przywrócenia pokoju, dopóki rząd doznaje wrażenia, iż nie z papieżem, lecz raczej z stronnictwem środkowem winien szukać porozumienia. Słowa te charakteryzują sytuacyę najlepiej.

Cóż powiemy o człowieku samym?... Żal najrzewniejszy ściska duszę, kiedy pomyśli my, że ubywa z pośród nas ta czysta, piękna, przezacna postać, że geniusz śmierci tchnieniem swem zakuł w biały marmur te szlachetne rysy, przy całej łagodności tak silnie markowane i wyraziste, uchwycone i i uidealizowane w całej swojej wyższej charakterystyce na ostatniem wielkiem płótnie Matejki.... Pełen słodyczy i wyrozumiałości w życiu prywatnem, najmilszy towarzysz i najwierniejszy przyjaciel, człowiek przedziwnej skromności mimo tak wielkich zasług i tak rozgłośnej sławy w społeczeństwie, szlachetnemi zaletami swego charakteru więził każdego, kto tylko miał sposobność poznać go bliżej....

Jutro zamknie się wieko trumny nad tym nieodżałowanym mężem, który był i pozostanie chlubą swego narodu, wymownem stwierdzeniem i jednym z przedstawicieli jego geniuszu i jego najdodatniejszych aspiracyj — padną grudki ziemi ojczystej na grób człowieka, który wiele zostawił po sobie, ale więcej może wziął z sobą.... Zaiste nie wiemy nawet, co tracimy — on jeden tylko wiedział, ile chciał, ile mógł, ile przyrzekał sobie zrobić jeszcze dla nauki! Słynny Gentz nie mógł sobie wyobrazić, jak wyglądać będzie świat bez Goethego — nam się ciśnie na usta pytanie, co to będzie bez Szujskiego w kraju, na polu naukowej i publicznej pracy.... Jest to strata, z którą się pogodzić, której przeboleć nie można...

Nowa ustawa o obronie krajowej

Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 3 b. m. rozdano posłom projekt nowej ustawy o obronie krajowej, której ważniejsze przepisy streszczamy poniżej:

Obrona krajowa według postanowień nowej ustawy ma być w ten sposób uzupełnioną, że stan jej na wypadek uruchomienia wynosić będzie najmniej 138 000 ludzi. Przeniesieni z wojska stałego do obrony krajowej żołnierze wszelkiej broni i zakładów mogą być użyci na wypadek wojny według potrzeby dla wzmocnienia tych oddziałów, w których poprzednio służyli, co jednak nastąpiłoby dopiero po uruchomieniu rezerwy.

Osoby pragnące wstąpić do obrony krajowej muszą posiadać obywatelstwo austryackie i wykazać fizyczne uzdolnienie. Na ochotników nie mogą być przyjęci ci wszyscy, którzy skutkiem wyroku sądowego nie posiadają pełnych praw obywatelskich. Małoletni przed zaciągnięciem się w szeregi obrony krajowej muszą wykazać się zezwoleniem ojca lub opiekuna.

Dla prowadzenia listy obowiązanych do służby i utrzymania ewidencyi, dalej dla zarządu zapasów magazynowych, dla pośredniczenia przy mobilizacyi i wyćwiczenia rekrutów, mają być w czasie pokoju sformowane kadry z oficerów i żołnierzy. W czasie pokoju wszystkie osoby należące do związku obrony krajowej, z wyjątkiem tych, które zostały przydzielone do władz obrony krajowej, do kadr i zakładów obrony krajowej, mogą oddawać się zwykłym zajęciom swoim, muszą jednak w przeznaczonym na to czasie brać udział w ćwiczeniach wojskowych i zebraniach kontroli. Czas ćwiczenia rekrutów piechoty, przydzielonych do obrony krajowej, wynosi ośm tygodni, kawaleryi zaś trzy miesiące. Peryodyczne ćwiczenia obrony krajowej mają się odbywać jednorazowo co najwyżej cztery tygodnie. Ćwiczenia te nie mogą się odbywać w czasie żniw.

Dla osób nie powołanych do ćwiczeń wojskowych, mają odbywać się raz w roku zebrania kontrolne, które jednak nie mogą trwać dłużej jak jeden dzień i nie powinny być zwoływane w czasie żniw.

Korpus oficerski obrony krajowej ma być tworzony i uzupełniany: przez przeniesienie oficerów czynnych wojska stałego; przez przydzielanie oficerów rezerwy, którzy uczynili już zadość obowiązkowi wojskowemu; przez przyjmowanie oficerów znajdujących się w stanie spoczynku, dalej osób, które nie podlegają obowiązkowi wojskowemu, pragną jednak otrzymać rangę oficerską i posiadają zupełną kwalifikacyę; wreszcie przez awans w zakresie obrony krajowej według zasad obowiązujących w wojsku regularnem.

Językiem służbowym obrony krajowej jest na całym obszarze królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa język wojska regularnego.

Gażyści i żołnierze obrony krajowej tylko wtedy, gdy pełnią służbę, mogą upominać się o należytości które w czasie pokoju i na stopie wojennej zrównane są zupełnie z należytościami żołnierzy wojska regularnego.

Służba w obronie krajowej daje prawo do zaopatrzenia, według postanowień wydanej w tym celu ustawy. Przepisy wydane dla wojska regularnego o zaopatrzeniu wdów i sierót mają być zastosowane także do obrony krajowej.

Ogólne koszta obrony krajowej obciążają w pokoju budżet ministerstwa obrony krajowej; koszta zaś spowodowane mobilizacyą i zatrudnieniem obrony krajowej w celach wojennych mają być pokryte z wspólnych dotacyj ministerstwa wojny. Celem utrzymania należytej ewidencyi, żołnierze obrony krajowej mają obowiązek zawiadamiać bezpośrednią władzę o każdej zmianie swojego mieszkania. Żołnierze obrony krajowej, którzyby nie stawili się w przeznaczonym terminie na ćwiczenia lub do pełnienia służby, a nie mogli usprawiedliwić swojej nieobecności, mają być ukarani aresztem od tygodnia do trzech miesięcy. W czasie wojny żołnierz obrony krajowej, którýby nie stawił się na zawołanie, ma być sądzony według kodeksu wojskowego.

Wszystkie sprawy obrony krajowej należą do zakresu działania ministra obrony krajowej, który Najj. Panu składa raporty. Minister obrony krajowej ogłasza swoje rozporządzenia do władz obrony krajowej, wojska i zakładów za pośrednictwem naczelnego komendanta obrony krajowej i na tej samej drodze otrzymuje ich służbowe raporty. Do zakresu naczelnego komendanta obrony krajowej należą w czasie pokoju: kierownictwo wyćwiczeń wojskowych, czuwanie nad karnością, inspekcya kadr i wojsk oraz zapasów wojennych, wykonywanie sądownictwa wojskowego nad podległymi żołnierzami obrony krajowej i władzy dyscyplinarnej nad oficerami i żołnierzami przydzielonymi do czynnej służby.

Zwołanie i mobilizacya całej obrony krajowej lub tylko jej części następuje jedynie na rozkaz Najj. Pana; rozkaz ten ma być kontrasygnowany przez odpowiedzialnego ministra obrony krajowej. W razie wojny obrona krajowa może być wyjątkowo użytą także po za granicami królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, do czego jednak potrzeba osobnej ustawy państwowej. W razie istotnego niebezpieczeństwa, obrona krajowa może być wysłana za granice tych królestw i krajów na mocy rozporządzenia monarszego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Senat i opinia we Francyi.)

Rezultat wyboru komisyi w senacie, która się ma zająć projektem o pretendentach, wypadł w duchu zapatrywań stronnictwa umiarkowanego, tak, że można liczyć na większość przeciwną uchwale Izby. Z drugiej strony jednak, te same umiarkowane organa republikańskie, które potępiały głosowanie za proskrypcyą, w przededniu dyskusyi w senacie zamiast dodawać otuchy do wytrwania w oporze, poczytują uchwałę Izby za fakt spełniony i niemożebny do odwołania, zmieniają opinię i tak się mniej więcej odzywają: „Ustawa sama przez się jest wprawdzie zgubna i ubolewamy nad tem, że Izba mogła ją uchwalić, ale skoro złe już się stało, senat nie powinien podejmować próby naprawienia złego, lecz starać się usilnie o to, ażeby nie stało się jeszcze gorzej. Przedewszystkiem obowiązkiem jest senatu zapobiedz wywołaniu nowego zaniepokojenia ludności i zatargu, któryby tamował normalny przebieg sprawy, bo zatarg konstytucyjny byłby jeszcze czemś gorszym od najgorszej ustawy." Jest to więc zachęta, ażeby senat poświęcił swoje przekonania dlatego, że źle już się stało. Zwolennicy ustawy starają się wywrzeć presyę na senat i przedstawiają jego egzystencyę jako zagrożoną w razie, gdyby się sprzeciwił. Jeżeli się senat sprzeciwi, mówią, to Izba odezwie się w imieniu wszechwładztwa ludowego; jeżeli nie wystąpi z opozycyą, to wielu deputowanych w Izbie skorzysta z tego, żeby udowodnić, że senat jest niepotrzebny, a zatem usunąć należy zupełnie tę instytucyę z republiki. Ostatecznie jednak i sami republikanie zaczynają już krytykować, jeżeli nie ustawę, to przynajmniej redakcyę niektórych jej artykułów. Zapytują naprzykład, co znaczy „mandat wyborczy", który nie może być powierzony żadnemu z pretendentów? Czy ma tu być rozumiany mandat senatora i deputowanego, czy w ogóle każdy mandat? Czy dalej naprzykład książę Aumale będzie zmuszony zrezygnować ze swego stanowiska w radzie generalnej departamentu i jako członek akademii, bo przecież i te stanowiska osiągnął tylko drogą wyborów. Są to kwestye, na które uchwalony przez Izbę projekt nie daje odpowiedzi.

(Wewnętrzne troski Anglii).

Z powodu zbliżającej się sesyi parlamentarnej mnożą się codzień mowy członków rządu i wybitniejszych deputowanych. Z wielu mów zasługuje na wzmiankę wyraz zapatrywań ministra handlu p. Chamberlain'a, gdyż daje pogląd na sprawy wewnętrzne Anglii i w sprzeczności do wynurzeń jego kolegów, lorda Derby i Hartingtona, nie jest horoskopem optymistycznym. Obaj ostatni ministrowie wyrazili przekonanie, że Irlandyi rząd nie potrzebuje się obawiać, p. Chamberlain natomiast mniema: „Nie możemy się łudzić i powinniśmy być przygotowani na to, że wkrótce będziemy zniewoleni znowu niemało czasu i uwagi poświęcić sprawom irlandzkim." Według Chamberlaina trzema drogami postępować można w Irlandyi. Przemocą i uciskiem można traktować Irlandyę jako prowincyę zawojowaną. Ale — zapytuje zaraz — czy długoby mogła konstytucyjna Anglia znieść u swego boku irlandzką Bułgaryę? Jest druga droga: samodzielności narodowej. Toby jednak naraziło bezpieczeństwo Anglii i zrujnowało dobrobyt Irlandyi. Trzecią, według Chamberlaina najodpowiedniejszą drogą byłoby stopniowe i powolne przejednanie. Dopóki istnieją przyczyny irlandzkiego niezadowolenia, trzeba się starać przyczyny te usuwać. Ponieważ Chamberlaina uważają za prawdopodobnego następcę po Gladstonie, wynurzenia więc jego przyjęto jako wskazówkę przyszłej polityki wewnętrznej. W polityce, powiada prasa angielska, wszystkie środki są dobre. W opinii tej zawarty jest domysł, że Chamberlain stara się w ten sposób pozyskać głosy deputowanych irlandzkich, którzy w przyszłej sesyi parlamentarnej mogą mieć niemałe znaczenie.

Inni mowcy, którzy przemawiali w ostatnich dniach, należą do stronnictwa konserwatywnego. Sir Peel, Raikes, Lowther, Bartlett i inni malowali stosunki wewnętrzne i zewnętrzne Anglii w barwach tak ciemnych, jakby w istocie z zawikłań tych dwojakiej natury nie było żadnego wyjścia.

KRONIKA

† **Dr. Józef Szujski.** Boleśna wieść o śmierci tyle znakomitego obywatela i pisarza, na którego grobie stanie cały kraj z uczuciem najgłębszego żalu i hołdu, doszła nas wczoraj zbiegiem okoliczności tak poźno, że zaledwie w małej cząstce nakładu *Gazety* umieścić ją mogliśmy. Jeszcze w poniedziałek obiegały po Lwowie pogłoski o śmierci Szujskiego — sprawdziliśmy tegoż dnia telegraficznie ich fałszywość, ale niestety wieść nieprawdziwa wyprzedziła tylko o dwadzieścia cztery godzin smutną katastrofę. Wczoraj rano zamknął się ten żywot tak przezacny i tak pełny niespożytych zasług publicznych, naukowych i obywatelskich. Szujski, którego organizm zawsze był wątły, tak, że podziwiać trzeba było siłę ducha i woli, która mimo niepomyślnych warunków fizycznego zdrowia umiała zdobyć się na tyle płodnej pracy, na tyle niewyczerpanej twórczości — od września roku 1881 zapadł ciężko na zdrowiu. Wróciwszy o tym czasie z obrad sejmu do Krakowa, nie wyszedł już z niemocy. Miewał chwile lepsze, tygodnie pozornej folgi — ale łudzić się nie można było, choroba czyniła ciągłe, zatrważające postępy. Kilka tygodni spędzonych zeszłego lata w Reichenau w Styryi pokrzepiły trochę organizm trawiony zabójczą chorobą, ale z jesienią wzmogły się cierpienia, a od kilku miesięcy znikła wszelka nadzieja nie już wyzdrowienia ale życia.

Niepodobna nam podać już dziś choćby tylko pobieżnych dat biograficznych. Na innem miejscu znajdą czytelnicy kilka słów, poświęconych pamięci zmarłego, nakreślonych pod świeżem wrażeniem, dorywczo i nieudolnie, bo dłonią drżącą od bolesnego wzruszenia. Szujski zmarł w pełni męzkiego wieku — urodzony w roku 1835, liczył zaledwie lat 47. Miejscem jego urodzenia jest Tarnów. Uniwersytet kończył w Krakowie. Na widownię literacką wystąpił w r. 1858 i w bardzo krótkim czasie zajął znakomite stanowisko w ruchu umysłowym kraju. Głęboki znawca i bystry badacz dziejów, znakomity dramatyk i poeta, pierwszorzędny publicysta — Szujski zostawił po sobie długi szereg dzieł rzeczywistej wartości, które imię jego zapiszą na jednej z najpiękniejszych kart historyi literatury. Działalność jego na polu publicznem, udział w pracach parlamentarnych

i wszystkich ważniejszych sprawach obywatelskich znane są wszystkim. Zasługi zmarłego około Akademii umiejętności są tak wielkie i znakomite, że imię jego na zawsze związało się z historyą założenia i rozwoju tej instytucyi. Uniwersytet Jagielloński, w którym zajmował katedrę historyi polskiej, traci w nim swoją chlubę, młodzież sławnego mistrza. Wysokie zasługi ś. p. Szujskiego, jego olbrzymia wiedza, jego pierwszorzędny talent, jego bezprzykładna pracowitość i szlachetna, pełna ofiarności gotowość do publicznej służby postawiła go od dawna w opinii kraju na stanowisku wielkiego obywatela, a Najj. Pan uczcił go powołaniem do Izby panów.

O chorobie i ostatnich chwilach zmarłego opowiada *Czas*: O długiej chorobie ś. p. Józefa Szujskiego zachowywaliśmy milczenie, lubo stan jego od kilku miesięcy nie zostawiał żadnej nadziei. Powróciwszy pod jesień z kilkotygodniowego pobytu w zamku Sucha, gdzie górskie powietrze pokrzepiło nieco siły i zwątlony nadmiarem pracy organizm, zaniemógł znów ciężko w listopadzie; powróciły przeszłoroczne symptomata trawiącej gorączki i wyniszczenia, Jeden tylko umysł miasto słabnąć, jeszcze potężniał. Sprawy publiczne nie przestały do głębi wstrząsać tej płonącej miłością kraju duszy. W rozmowach z przyjaciółmi rzucał potężne słowa, które miały moc kordyału, choć bywały niekiedy gorzkie i twarde. Nieraz chwytał pióro do ręki i rozpoczęte prace historyczne, z któremi myśl rozstania była jedną z największych chorego boleści. Przed dziesięcioma dniami, gdy zapragnął ponowić często wśród choroby powtarzaną spowiedź, zaszła wielka zmiana w usposobieniu moralnem. Mniej już było goryczy, mniej czarnych myśli — natomiast większa tkliwość i rozrzewnienie, tak na widok boleści i trudów najdroższej towarzyszki życia, jak za zbliżeniem do dzieci, które kochał namiętnie. Chory zapragnął widzieć przyjaciół — otwierał głąb serca, mówił rzeczy, które chciał wyryć na zawsze i pozostawić jakby testamentem politycznym. Jednemu z nich, rzekł: „Bóg mnie zmiażdżył, ja przez całe życie kochałem Boga i wierzyłem, a jeśli ludzi sądziłem twardo, to jedynie przez miłość sprawy, bo narodu naszego zawsze bronić trzeba przed głupotą i złością własnych.“ Drugiemu mówił: „Pamiętaj, że my zawsze z Zachodem i tylko z Zachodem.“ Innym powtarzał: „Wiele waszej rodzinie winienem na ten żywot i na żywot przyszły“. Lub znów skarżył się; „Poddaję się woli Boga, wszystko zniosę, tylko widok mych dzieci serce rozdziera.“ Mówił często o śmierci, oznaczał jej termin bliski, mówił, „że widzi swój pogrzeb wyruszający z domu“ — to znów powracał do nadziei. „Organizm mój wszystko to jeszcze wytrzyma, ale będę wlókł żywot Łazarza ze dwa lata.“ Często powtarzał: „Wszystko mam chore — tylko jedna głowa zdrowa.“ Od trzech dni koniec zbliżał się spiesznie, zaduszenia wracały często, za każdym razem prosił o przywołanie księdza, bo chciał umierać, powtarzając słowa kapłana. Łoża jego okrom rodziny nie odstępował najmilszy z przyjaciół, Stanisław Tarnowski, jak przez całą chorobę otaczał go staraniami brata. Na trzy godziny przed ostatniem zgaśnięciem uczuł ulgę, astma ustała i chory rzekł: „Bogu dzięki, czuję się lepiej — jeszcze kilka lat będę mógł pracować dla dzieci i kraju“ — i to były ostatnie Szujskiego słowa. Nastąpiła senność przerywana niewyraźnemi słowy — a zakończona snem wiecznym.

Pan Minister wyznań i oświaty nadesłał wczoraj depeszę do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Pelczara, następującej osnowy:

„Przyjmij Pan wyraz mojego głębokiego i szczerego żalu z powodu zgonu dr. Szujskiego, wyrwanego przez śmierć tak przedwcześnie uniwersytetowi, umiejętności i Ojczyźnie.

Minister Conrad Eybesfeld“.

Czytamy w *Nowej Reformie*: Pogrzeb ś, p. Józefa Szujskiego odbędzie się w piątek o godz. 3 popołudniu. W mieście powszechny panuje smutek — na gmachach uniwersyteckich i Akademii umiejętności powiewają żałobne chorągwie. Jak się dowiadujemy, pogrzeb zmarłego przedwcześnie historyka naszego odbędzie się kosztem Akademii umiejętności.

— **Jaskinię Piratów,** dzieło Henryka Siemiradzkiego, które doznało powszechnego uznania w europejskim świecie artystycznym i podziwiane było w Wiedniu i innychstolicach, oglądać można od dziś w sali „Frohsinn“ w hotelu Georgea.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. z wozu beczułkę oliwy. — Barbara Sawczyn zgubiła cztery sznurki blado-czerwonych korali, wartości 70 zł. — Złożono w policyi przekaz pocztowy na 5 zł. 9 ct. adresowany do banku *Slavia* w Pradze. — Straż policyjna odebrała znanemu złodziejowi książkę do modlenia p. t. *Wianek* i aresztowała zarobnika Jurka Petryków z kwotą 182 zł. i srebrnym zegarkiem z takimże łańcuszkiem.

— **Szósty kongres literacki** odbędzie się we wrześniu roku bieżącego w Amsterdamie, podczas tamtejszej wystawy powszechnej. Komitet wykonawczy międzynarodowego towarzystwa literackiego przy tej sposobności rozpisał konkurs na studyum o Holandyi, jako schronisku wolnej myśli i słowa w 17 i 18 wieku. Manuskrypta, w języku ile możności francuzkim, nie mogą przekraczać objętości jednego arkusza gazetowego druku, t. j. tysiąca do 1.200 wierszy po 40 liter. Prace w innym języku będą wprawdzie przyjmowane i mogą uzyskać premię, lecz publikowane będą w tłómaczeniu francuskiem. Najcelniejsza praca odznaczona będzie srebrnym pozłacanym medalem, kilka względnie dobrych medalami bronzowemi. Przyznanie premij nastąpi na posiedzeniu publicznem. Udział w konkursie mogą brać pisarze wszystkich narodowości, nawet tacy, którzy nie są członkami międzynarodowego towarzystwa literackiego, a manuskrypta przesyłać należy z zachowaniem zwykłych w takim razie form do generalnego sekretaryatu tegoż towarzystwa, Paryż *rue Vivienne*, 51, najpoźniej do 31 maja 1883. Sędziami konkursowymi będą członkowie komitetu honorowego towarzystwa

— **Wystawa powszechna w Ameryce.** Z Washingtonu donosi depesza telegraficzna: Kongres Unii dnia 3 b. m. przyjął bil o poparciu ze skarbu publicznego projektu wystawy powszechnej, która ma być urządzona w roku 1884.

— **Szczegóły katastrofy** kolejowej na kolei kopalnianej w Salgo-Tarjan na Węgrzech są prawdziwie okropne. W pociągu, który się wykoleił, znajdowało się ogółem 26 osób, z których siedm dotychczas umarło z ran. Lokomotywa formalnie wyleciała z toru i zaryła się o 10 metrów od tegoż głęboko w piasku. Dwanaście wagonów stoczyło się w głąb i wszystkie uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Kilku z jadących ocaliło swe życie przez śmiałe wyskoczenie z wagonów.

— **Rysownik z drewnianemi rękami.** Według korespondenta *Voss. Ztg.* z Paryża, przebywa w tem mieście rysownik nazwiskiem Noël Masson, który w roku 1870 utracił obie ręce skutkiem pęknięcia granatu w chwili, kiedy wyśrubować chciał z niego przewód zapałowy. Po wyleczeniu okropnych ran przyprawiono nieszczęśliwemu ręce drewniane, przy których pomocy Masson nauczył się doskonale rysować i nawet rytować, tak, że ma podostatkiem zamówień. Wyszło nawet niedawno album z rysowanemi przez kalekę-artystę widokami z natury.

— **Sprawcy oszustwa** na 19.000 zł., którego ofiarą padł dom handlowy braci Gutmanów w Wiedniu, agent Weiss, komisant Munk i kontuarzysta Kohn, oddani zostali sądowi i szczegółowo przyznali się już do winy. Okazuje się z ich zeznań, że mieli oni w projekcie jeszcze zuchwalsze oszustwo. Zamierzali mianowicie wypełniać po wszelkiej formie blankiety austro-węgierskiego towarzystwa akcyjnego hut żelaznych, które Kohn wykradł swoim szefom, i następnie je spieniężać. Gdyby projekt ten się był powiódł, oszuści mogli przyjść w posiadanie kilkuset tysięcy guldenów. Główny przywódca tej bandy szalbierczej, niejaki Aleksander Mandl, agent handlowy, już karany za fałszowanie weksli, zdołał umknąć.

— **Ludożercy.** Dziennik *Melbourne Argus* donosi, że u ujścia rzeki Fay w Nowej Gwinei odkryto tułów rozbitego okrętu, który pomieścić mógł około 300 beczek ładunku, a krajowcy opowiedzieli, że cała załoga tego statku, licząca 17 ludzi, po katastrofie dostała się w ręce ludożerczego plemienia Keewaisów, które pożarło nieszczęśliwych.

— **Wędrujące trzęsawisko.** Pod Castlerea w Irlandyi spory obszar trzęsawiska porusza i zbliża się nieustannie do wspomnionego miasta z wzrastającą szybkością. Jednocześnie kilka tysięcy morgów łąk bądź zostało zalanych, bądź zaklęsło się znacznie. Musiano wstrzymać robotę w fabrykach, pozamykać dla komunikacyi mosty i niektóre najbardziej zagrożone drogi. Pod Baslick w kilku miejscach trzęsawisko rozpadło się na powierzchni. Tysiące ludzi z okolicy zbiegło się tam, aby oglądać to dziwne zjawisko.

— **Komisya archeologiczna** w Petersburgu otrzymała w roku ubiegłym taką ogromną ilość starych monet złotych, jak jeszcze nigdy. Większą część tych monet nadesłano z gubernii Wołyńskiej, gdzie znajdowali je przeważnie włościanie przy uprawie swych pól.

KRONIKA SĄDOWA

(Sfałszowanie testamentu).

(*L*) Przed lwowskim trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy p. Białoskórskiego, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w sprawie Adolfa Reszetyłowicza, rodem z Karowa w powiecie Rawskim, liczacego lat 49, żonatego, ojca 7 dzieci, suspendowanego c. k. adjunkta sądu powiatowego w Kołomyi, oskarżonego przez prokuratoryę państwa (oskarżyciel p. Żminkowski) o zbrodnię oszustwa popełnioną przez sfałszowanie testamentu.

Akt oskarżenia podnosi następujące faktyczne okoliczności: Dnia 16 marca 1880 zmarł we Lwowie Modest Chomiński, emerytowany radca sądowy, znany z wielkiej oszczędności. Pozostawił znaczny majątek, którego stan czynny według inwentarza wynosił 93.613 zł. 13 ct. Notaryusz p. Kwaśnicki spisujący zaraz po śmierci akta spadkowe w obecności krewnych zmarłego, znalazł w jego biurku testament z daty Lwów 28 maja 1878, spisany w języku niemieckim przez samego Chomińskiego i własnoręcznie przezeń podpisany. Dokument, którego autentyczność nie ulega żadnej wątpliwości, ustanowił Annę Lityńską, córkę siostry Chomińskiego Judyty, *primo voto* Haluszyńskiej, *secundo voto* Goreckiej, uniwersalną spadkobierczynią całego majątku, substytuując na wypadek jej śmierci, syna, dr. Jana Lityńskiego z obowiązkiem, ażeby odziedziczony majątek pozostawił najstarszemu swemu synowi a względnie swym dzieciom. Prócz tego poczynił testator różne legaty a mianowicie zapisał 10.000 zł. na fundusz stypendyjny dla uczącej się młodzieży, głównie zaś krewnych swoich, dalej poczynił zapisy na rzecz Judyty Goreckiej, Anny Łysiak, z domu Reszetyłowiczównej, Zofii Sosnowskiej, z domu Chomińskiej i na coroczne nabożeństwo żałobne. Testament powyższy został ogłoszony w dniu śmierci testatora t. j. d. 16 marca 1880.

W dwa dni po ogłoszeniu wpłynęło do tutejszego sądu krajowego, który pertraktował spadek po ś. p. M. Chomińskim, pismo w kopercie oddane na lwowskiej poczcie. Pismo to, w języku ruskim, miało napis „moja ostatnia wola“, datę „Lwów, 10 lutego 1880“ i podpis Modesta Chomińskiego. Według osnowy tego pisma odwołuje testator Chomiński wszystkie swoje poprzednie testamenty a mianowicie testament z d. 28 maja 1878 i mianuje spadkobiercami swoich najbliższych krewnych, utrzymując jednak w mocy legaty poczynione w testamencie z d. 28 maja 1878.

Załatwiając akta spadkowe przedłożone przez notaryusza, zawiadomił tutejszy sąd krajowy uchwałą z 31 grudnia 1880 wszy[illegible] strony interesowane o powyższych rozporządzeniach ostatniej woli ś. p. M. Chomińskiego, przyjął do wiadomości oświadczenie się Anny Lityńskiej do spadku na podstawie testamentu z 28 maja 1878 i zatwierdził oddanie jej tymczasowego zarządu spuścizny, a zarazem, stosownie do drugiego testamentu z d. 10 lutego 1880, wniesionego tajemniczo i przez pocztę do sądu, wezwał krewnych M. Chomińskiego, z ustawy do dziedziczenia powołanych (z wyjątkiem Justyny Goreckiej, która natchmiast uznała ten testament za falsyfikat), ażeby w przeciągu 60 dni wnieśli do sądu oświadczenia do spadku Zgłosili się też wszyscy krewni ś. p. Chomińskiego, z ustawy powołani do dziedziczenia, z wyjątkiem Tomasza Reszetyłowicza, który żadnego nie wniósł oświadczenia i Adolfa Reszetyłowicza, który d. 18 lipca 1881 prosił o przedłużenie terminu do wniesienia deklaracyi na sześć miesięcy. Sąd ograniczył delatę na dwa miesiące. Ale i w tym terminie nie wniósł Adolf Reszetyłowicz deklaracyi, a natomiast wpłynęło d. 24 września 1881 do tutejszego sądu cywilnego, pod kopertą, we Lwowie na poczcie oddane pismo, z podpisem jakiegoś J. Zawadowskiego. W tem piśmie było drugie, ruskie, z napisem *Zawiszczanyje* z datą Lwów 17 lutego 1880 i z podpisem: Modest Chomiński. Według tego pisma oświadcza podpisany testator M. Chomiński, iż spadkobierczynią jego ma być Anna Lityńska, a na wypadek jej śmierci, syn jej, Jan, że ci mają spłacić wszystkie legata opisane w testamencie z d. 28 maja 1878 a prócz tego „wypłacić dzieciom siostry testatora, Apolonii Reszetyłowiczowej (matce oskarżonego) dług w kwocie 3000 zł. z pieniędzy zaś pozostałych; należy wszystkim dziewczętom w rodzinie testatora, wnuczkom i prawnuczkom od jego brata Teodora, tudzież sióstr Apolonii i Judyty wypłacić każdej po 1000 zł. natychmiast po jego śmierci, jeżeli do tego czasu za mąż nie wyszły“.

Wyczerpało to już cierpliwość stron interesowanych, a w sądzie pertraktującym spadek powstało podejrzenie, że testamenty z d. 10 i 17 lutego 1880 są falsyfikatami Sąd cywilny po zażądaniu oświadczeń ze strony Anny i Jana Lityńskich, tudzież adwokata dr J. Dobrzańskiego, jako kuratora „potomstwa w testamencie z dnia 28 maja 1878 powierniczo podstawionego“, odstąpił całą sprawę spadkową c. k. Prokuratoryi państwa.

Jako dowód, że testamenty z dnia 10 i 17 lutego 1880 są falsyfikatami, przytacza prokuratorya następujące okoliczności: Wpłynęły one do sądu tajemniczo, w sposób niepraktykowany; osoba wnosząca je nie miała odwagi otwarcie wystąpić przed sądem, a co więcej podpisany na podaniu Zawadowski, jak wykazało śledztwo, nie istnieje wcale. Rozporządzenie z d. 10 lutego 1880 zostało widocznie bardzo doryweczo zredagowane, co nie odpowiada ani znanej skrupulatności testatora w rzeczach majątkowych, ani znacznemu majątkowi, jaki pozostawił; podpis Modesta Chomińskiego na testamencie z d 10 lutego 1880 został najwidoczniej nakreślony po ołówku; ślady ołówka, które usiłowano zatrzeć, dotychczas są widoczne. Testament z dnia 17 lutego 1880 wniesiono do sądu dopiero po upływie półtora roku po śmierci testatora, bez podania rozumnej przyczyny takiego zdumiewającego opóźnienia. Niepodobna także przypuścić, ażeby śp. Chomiński, przechowawszy starannie w biurku swój testament własnoręcznie spisany i podpisany, z dnia 28 maja 1878, i to między papierami wartościowemi, miał następne rozporządzenia ostatniej woli powierzać obcym osobom, i to w ręce człowieka, który do tego stopnia lekceważył sobie włożony nań obowiązek, że dopiero w półtora roku po śmierci testatora, złożył testament do sądu. Testamenty z dnia 10 i 17 lutego 1880 nie są zgodne ani z usposobieniem testatora ani z jego intencyami stwierdzonemi przez pp. Wojciecha Hellera i Jana Lityńskiego, intencyami, które raczej odpowiadają treści testamentu z d. 28 maja 1878. Zresztą orzekli także znawcy pisma, że testamenty z dnia 10 i 17 lutego 1880 nie są ani pisane ani podpisane ręką M. Chomińskiego. Podejrzenie padło w pierwszym rzędzie na osoby, w których interesie sfałszowanie nastąpiło, a więc na rodzinę Reszetyłowiczów, t. j. potomków Apolonii Reszetyłowiczowej, siostry ś. p. testatora. Z układu tych testamentów wypływa, że są one dziełem prawnika, a jedynym prawnikiem w rodzinie Reszetyłowiczów jest obwiniony Adolf Reszetyłowicz. Podaniem z d. 12 sierpnia 1880, a więc w ciągu postępowania spadkowego, zgłosił on do masy ś. p. M. Chomińskiego pretensyę w kwocie 3000 zł. a to imieniem masy spadkowej ś. p. Apolonii z Chomińskich Reszetyłowiczowej, ale pretensya ta, dla braku wszelkiego dowodu i na sprzeciwienie się spadkobierczyni Anny Lityńskiej, została w inwentarzu pominiętą. Niepodobna zresztą przypuścić, aby M. Chomiński, człowiek zamożny, bezżenny i bezdzietny, zaciągał kiedykolwiek pożyczkę tak znaczną od swej siostry Apolonii, nieposiadającej majątku, obarczonej rodziną; niemożna także przypuścić, ażeby pożyczkę zaciągnął bez wystawienia jakiegokolwiek dokumentu, aby o tym długu zapomniał przy spisywaniu testamentu. P. Wojciech Heller, radca apelacyjny, znający dokładnie stosunki ś. p. Chomińskiego i Apolonii Reszetyłowiczowej, uważa również pretensyę podobną za urojoną. Jakoż zgłoszenie tej pretensyi do inwentarza spadkowego przez Adolfa Reszetyłowicza, a następnie umieszczenie jej jako *legatum debiti* w fałszywym testamencie z d. 17 lutego 1880 stanowi dalszy poszlak przeciw oskarżonemu.

Nadto spotykamy się w testamencie z d. 17 lutego 1880 z wcale oryginalnem postanowieniem a mianowicie z zapisem „dla wszystkich dziewcząt w rodzinie Chomińskiego po 1000 złr.“ Ta niezwykła myśl znalazła także wyraz w liście Adolfa Reszetyłowicza z d. 27 marca 1880, pisanym do adwokata dr. Goreckiego we Lwowie, w którym to liście, proponując ugodę Annie Lityńskiej, żąda od niej wypłacenia dziewczętom w rodzinie Chomińskiego po 1000 złr. na posagi, przyczem dodać wypada, że p. Adolf Reszetyłowicz ma cztery dotąd niezamężne córki. Ważną jest także w tym liście wzmianka oskarżonego, iż powątpiewa o istnieniu obydwóch testamentów, które do owego czasu się pojawiły, t. j. testamentu z d. 28 maja 1878 i testamentu z 10 lutego 1880 a następnie końcowy ustęp tego listu, w którym zastrzega się przeciw naruszeniu jego honoru i sławy, chociaż wówczas jeszcze nikt nie myślał o podejrzywaniu go o fałszerstwo.

Według śledztwa i przyznania się obwinionego zjechał on do Lwowa w dniu śmierci Chomińskiego wieczornym pociągiem i tegoż samego dnia dowiedział się o treści prawdziwego testamentu. Dnia 17 marca 1880 między 6 a 7 godziną wieczorem nadany został na filii pocztowej nr. III we Lwowie fałszywy testament z d. 10 lutego 1880, który wpłynął do sądu d. 18 marca. Obwiniony zaś, przybywszy d. 19 marca do referenta tej sprawy, radcy p. Zubrzyckiego, oznajmił mu wbrew prawdzie, iż dopiero d. 18 marca wieczorem przyjechał do Lwowa, chciał więc widocznie usunąć podejrzenie, jakoby miał jakąkolwiek styczność z testamentem z d. 10 lutego 1880 oddanym na pocztę d 17 marca.

Oskarżony z pomiędzy wszystkich krewnych Chomińskiego, ustawą do dziedziczenia powołanych, był najruchliwszym w postępowaniu spadkowem. W postępowaniu karnem domagał się usilnie uchylenia dochodzeń a w liście z d. 28 września 1882 pisanym do dr. Jana Lityńskiego, grozi mu, że ten proces familijny może wziąć taki sam obrót, jak proces Raciborskiego z kapitanem Boyerem i jego żoną; groźba ta odnosiła się doznanego faktu, zamordowania Boyera przez Raciborskiego w Brzeżanach. Wszystkie te okoliczności zniewoliły sąd do wytoczenia śledztwa przeciw Reszetyłowiczowi i do uwięzienia go. Śledztwo wykryło następujące dalsze poszlaki. Obwiniony, stając d. 20 marca 1880 przed notaryuszem,

spisującym akta spadkowe, powątpiewa naprzód, jakoby nieboszczyk zrobił w ogóle testament; następnie broni zagadkowego pojawienia się ruskiego testamentu z 10 lutego 1880. W postępowaniu karnem przedwstępnem twierdzi oskarżony z początku, że nie wie nic o żadnym testamencie, twierdzi, że Chomiński nigdy przed nim o testamencie nie wspominał, bo o śmierci nigdy nie myślał, ale z drugiej strony podejrzywa testament niemiecki a dowodzi, że testament ruski może być prawdziwy. Dalej w ciągu śledztwa szczegółowego przyznaje prawdziwość testamentu z d. 28 maja 1878, o którym miał mu testator wyraźnie wspominać, ale równocześnie dodaje, że także dwa inne testamenty z 10 i 17 lutego 1880 powstały z wiedzą i wolą Chomińskiego i to w ten sposób, że Chomiński, nie mogąc pisać z powodu drżenia ręki, wziął pióro do ręki a obwiniony ujął znowu jego rękę i tym sposobem przy pomocy oskarżonego napisał Chomiński obydwa testamenty, a mianowicie pierwszy w skutek przedstawień oskarżonego, iż wypada pamiętać o całej rodzinie, a nietylko o Lityńskiej, drugi zaś w tydzień później na życzenie samego Chomińskiego, ażeby kamienica pozostała przy Lityńskich. W pierwszym testamencie miał oskarżony poprawić własnoręczny podpis Chomińskiego, dodając ruskie „j“. Pierwszy testament wziął oskarżony do siebie już po spisaniu drugiego, a drugi testament znalazł po śmierci Chomińskiego u niejakiego Kłosiewicza, urzędnika banku rolniczo-kredytowego we Lwowie, który wydał mu go za 20 zł. w dniu 20 marca 1880. Testament z 10 lutego 1880 rzucił na pocztę we Lwowie 17 marca 1880; jakiś chłopak w szynku miał mu napisać adres, drugi zaś testament z 17 lutego 1880 oddał na pocztę we Lwowie dnia 23 września 1881, a podanie miał pisać nieznajomy pisarz w traktyerni, który nazwał się Zawadowskim i tak się podpisał.

Wszystkie te zeznania kwalifikuje prokuratorya jako naiwne wybiegi. Kłosiewicz zmarł 18 września 1880, a żona jego Aleksandra wyklucza możliwość takiego stosunku swego męża z Chomińskim i obwinionym, który nie może także wytłómaczyć, dlaczego testament sporządzony 17 lutego 1880, a wręczony mu przez Kłosiewicza dnia 20 marca 1880, wniósł do sądu dopiero 23 września 1881. Nie może również wytłómaczyć oskarżony, dlaczego o tych dwóch testamentach nic wspominał nic przed krewnymi.

Na ławie przysięgłych zasiedli pp. Wiesner, Józef Kozłowski, Biliński, Wolański, Keller, Czajkowski Damian, Matlas, Martini, Bratkowski, Skrzyczkowski, Adolf Aleksandrowicz, Jellonek; jako zastępcy: Sarnecki, Hampel.

Oskarżonych broni dr. Jackowski a strony interesowane prywatne zastępuje dr. Jan Dobrzański, jako kurator potomstwa Jana Lityńskiego. (C. d n.)

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy uchwalił wyprawić ś. p. Józefowi Szujskiemu pogrzeb kosztem kraju, złożyć na trumnie wieniec z napisem „Wydział krajowy Józefowi Szujskiemu“ i wyrazić rodzinie zmarłego kondolencyę. Do wykonania tych uchwał zaprosił Wydział krajowy profesora hr. Stanisława Tarnowskiego. Na pogrzeb wyjeżdża dziś p Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz z członkami Wydziału krajowego hr. Wł. Badenim i dr. F. Hoszardem.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się przedwczoraj wspólna narada ministeryalna, w której brał także udział szef sztabu generalnego generał Beck. *Bud p. Corr.* donosi, że na konferencyach ministeryalnych nie zapadła stanowcza decyzya w sprawie połączenia kolei węgierskich z galicyjskiemi; nie było też na nich mowy ani o nowych organizacyjnych reformach armii, ani o powiększeniu artyleryi.

Sprawa dr. Kamińskiego stoi ciągle na pierwszym planie dyskusyi dziennikarskiej w Wiedniu. *Pol. Corr* dowiaduje się, że wszystkie kluby prawicy zgodziły się na życzenie Koła polskiego, aby spowodować wspólną akcyę parlamentarną w celu zupełnego wyjaśnienia tej tak przykrej sprawy. *Fremdenblatt* donosi, że sprawa będzie porozumienia na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych a to, jak się zdaje, tak przez prawicę, jak przez lewicę. Prezes klubu „zjednoczonej lewicy“ miał wczoraj przedłożyć klubowi właściwy wniosek. Koło polskie uchwaliło na wypadek, gdyby lewica zaproponowała dzisiaj wybór osobnej parlamentarnej komisyi śledczej dla zbadania sprawy dr. Kamińskiego, głosować za tym wnioskiem. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że na najbliższem posiedzeniu komisyi kolejowej, w toku obrad nad czesko-morawską koleją transwersalną ma być postawiony wniosek przyjęcia osobnego artykułu, który wyklucza oddanie budowy generalnemu przedsiębiorstwu.

Członkom Izby panów rozdano już sprawozdanie komisyi szkolnej o noweli do ustawy o szkołach ludowych. Najważniejsze postanowienia projektu zawierają paragrafy 21 i 48. Pierwszy z nich orzeka w zasadzie, że obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z końcem szóstego, a kończy z czternastym rokiem życia, po sześciu jednakże latach uczęszczania do szkoły dzieciom wiejskim i dzieciom mniej zamożnych rodziców w miastach i miasteczkach mogą być przyznane pewne ulgi przez ograniczenie frekwentacyi do pewnej części roku, przez ustanowienie nauki tylko półdziennej, lub też przez dopuszczenie, aby nauka odbywała się tylko w kilku dniach tygodnia. Takie ułatwienia mogą być przyznane także dzieciom całych gmin, za uchwałą rad gminnych. Paragraf 48 orzeka, że odpowiedzialnym kierownikiem szkoły może być tylko nauczyciel, który posiada kwalifikacye do wykładania religii wyznania, do jakiego należy większość dzieci uczęszczających do szkoły. Końcowy paragraf 75 orzeka, że ze względu na odmienne stosunki w Dalmacyi, Galicyi wraz z W. księstwem Krakowskiem przepisy paragrafów 21 i 48 nie mają być zastosowane do tych krajów. Komisya przemysłowa Izby deputowanych będzie dzisiaj wieczorem obradowała nad wnioskiem dep. Chamca o ustanowieniu inspektorów przemysłowych.

Ze źródła bardzo poważnego piszą z Petersburga do najświeższej *Pol. Corr.*

Podróż p. Giersa, który obecnie powrócił już do stolicy rossyjskiej, była przedmiotem różnych komentarzy, które albo przeceniały jej znaczenie polityczne, albo też uważały ją za podróż czysto prywatną, odejmując jej w zupełności charakter polityczny. Prawda, jak zwykle, leży w środku. Podróż p. Giersa spowodowaną była wprawdzie tylko stosunkami rodzinnemi, z drugiej jednak strony przez odwiedziny Giersa w Berlinie i Wiedniu musiała nabrać cechy politycznej, tem bardziej że Giers przy tej sposobności nie zaniedbał w stolicach obu mocarstw sąsiednich położyć nacisku na konserwatywny charakter polityki rossyjskiej. Ataki nerwowego niepokoju, którym opinia publiczna ulegała w ostatnich latach, przypisywano bezpodstawnie niedalekiej zmianie stosunków między trzema mocarstwami środkowej Europy. Podróż więc p. Giersa i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Berlinie i Wiedniu, obaliły te bezzasadne przypuszczenia.

Co się tyczy specyalnych celów politycznych podróży Giersa, to z wyjątkiem kwestyi dunajskiej, nie poruszono zapewne innych indywidualnych spraw. W kwestyi zato dunajskiej osobiste porozumienie się ministrów znaczyło bez wątpienia więcej, niż wymiana not.

Jak z jednej strony dzienniki rossyjskie z widocznem zadowoleniem piszą o serdecznem przyjęciu Giersa w Wiedniu, tak znowu z drugiej strony pewna część dzienników niemieckich, wszelako nie te, które opinia publiczna uważa za echo decydujących kół berlińskich, objawiają pewną niechęć z tego powodu. Dziennikom tym należałoby przypomnieć, że przyjęcie p. Giersa w Berlinie i Warzinie było nie mniej serdeczne, jak w Wiedniu, a okoliczność ta nie obudziała w dziennikach austryackich czegoś w rodzaju zazdrości. Jakiem prawem jednak przypisywać mogą niektóre koła p. Giersowi zamiar wciśnięcia się między Austryą i Niemcy i osłabienia serdecznych stosunków obu tych państw, zmierzających do celów pokojowych, kiedy właśnie i polityka rossyjska stara się o utrzymanie pokoju?

Polityka p. Giersa nie czuje się wcale zagrożoną przymierzem Austryi z Niemcami, i liczy się z niem, jako z trwałą potęgą Pokój i przyjaźń z oboma mocarstwami sąsiedniemi, to podstawa, na której od wieku opiera się polityka rossyjska; polityce tej więc sojusz między Austryą a Niemcami zawadzać nie może.“

Posiedzenia konferencyi dunajskiej rozpoczynają się dnia dzisiejszego. W liście z Londynu podaje *N. fr. Presse* następujący szkic programu konferencyi: Na pierwsze posiedzenie przybędą tylko reprezentanci mocarstw pierwszorzędnych, lecz na tem już posiedzeniu rozstrzygnięta ma być kwestya dopuszczenia do udziału pełnomocników Rumunii i Serbii. Poseł turecki po zasięgnięciu informacyi w Konstantynopolu, zapowiedział swoje przybycie i zawiadomił o tem lorda Granvilla. W programie prac znajdują się tylko trzy znane już punkta, lecz nie ma wzmianki o kwestyi ujścia Kilii. Punkt ten prawdopodobnie poduiesiony będzie w formie poprawki z okazyi dyskusyi nad przedłużeniem pełnomocnictw, gdyż Rossya chce tę kwestyę wykluczyć z zakresu kompetencyi konferencyjnej Zasady projektu Barrere'a zostaną prawdopodobnie utrzymane. Żywszą dyskusyę przewidują z powodu sprawy ujścia Kilii pomiędzy reprezentantami Anglii a Rossyi. W sprawie tej idzie przedewszystkiem o zabezpieczenie interesów Anglii. Zabezpieczenie interesów austro węgierskich na podstawie projektu Barrere'a nie spotka żadnych trudności.

W przededniu uchwały senatu o proskrypcyi wystąpił stanowczo dziennik *Journal des Débats* i radzi nie wdawać się w żadne kompromisy, lecz odrzucić poprostu całą ustawę uchwaloną w Izbie, jak to senat zrobił w swoim czasie z ustawą wyborów zbiorowych. Senat nie powinien uledz ani groźbie ani alarmom umysłów trwożliwych. Jedną z bardzo praktycznych stron odrzucenia projektu o pretendentach będzie uspokojenie umysłów, bo po odrzuceniu wniosek będzie on mógł przyjść na nowo na porządek dzienny dopiero po trzech miesiącach. Dyskusya w senacie rozpocznie się według najświeższych doniesień prawdopodobnie w piątek; pierwotnie naznaczano dzień dzisiejszy.

Według doniesienia dzienników włoskich, były król Neapolu Franciszek II miał rządowi włoskiemu oświadczyć, że gotów jest do kroku, jaki uczynił już hr. Aquila, to jest gotów uznać istniejący stan rzeczy. Wiadomość ta bardzo jest podejrzaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) *Nowa Presse* ogłasza list przedsiębiorcy budowy kolei transwersalnej bar. Schwarza, który tak kończy: „Jestem gotów dać wyjaśnienia o każdej pozycyi poczynionych już wydatków, i rad będę, jeżeli mi daną będzie do tego sposobność, wykaże się bowiem tym sposobem najwyraźniej zupełna bezpodstawność wszystkich insynuacyj, które rzucić usiłowały podejrzenie na polityczne i urzędowe osobistości.“

Tribune otrzymuje z kół dyplomatycznych następujące szczegóły o pobycie Giersa w Wiedniu: Giers kierował się w Wiedniu dwoma zasadniczemi czynnikami, t. j. nienaruszalnością tradycyjnej polityki rossyjskiej na Wschodzie i uwzględnieniem przyjaznego stosunku między Austryą. Na akcyę jego wpływała także pilna konieczność koronacyi cesarskiej.

Wiedeń, 8 lutego. P. minister wojny hr. Bylandt objął na nowo urzędowanie.

Komisya kolejowa Izby deputowanych uchwaliła artykuł II ustawy o czesko-morawskiej koleji transwersalnej, z opuszczeniem ustępu traktującego o terminie budowy, który ustęp komisya weźmie pod obrady dopiero przy artykule V.

Paryż, 8go lutego. (*Tel. pryw*) Margrabia Noailles, ambasador francuzki w Konstantynopolu, podał się także do demisyi z powodu uchwalonej przez Izbę ustawy proskrypcyjnej.

Prezydent Grévy konferował długo z Ferrym, którego usiłował nakłonić do bezzwłocznego utworzenia gabinetu.

W komisyi senatu, która rozbiera ustawę o pretendentach, zastrzegli się ministrowie Deves i Thibaudin przeciw posądzeniu, jakoby rząd w tej sprawie działał byt tylko pod naciskiem skrajnej lewicy. Rząd przygotował swój projekt jeszcze przed wnioskiem Floqueta. Co do księcia Napoleona sytuacya jest jasna, ale i na Orleanów rząd potrzebuje broni. Minister wojny uważa należenie książąt orleańskich do armii za niebezpieczne ze stanowiska karności. Minister nie życzy sobie proskrypcyi, ale chce użyskać broń celem utrzymania pokoju wewnętrznego.

Paryż, 8 lutego. Ministrowie sprawiedliwości i wojny bronili dzisiaj w komisyi senatu ustawy o pretendentach. Po oddaleniu się ministrów komisya ułożyła w głównych zarysach sprawozdanie. Jutro referent odczyta to sprawozdanie, poczem rozpocznie się bezzwłocznie dyskusya w senacie nad przedłożeniem. W kołach parlamentarnych przeważa przekonanie, że przedłożenie zostanie odrzucone. W tym razie gabinet podałby się bezzwłocznie do demisyi, a Ferry otrzymałby polecenie złożenia nowego gabinetu. *Liberté* donosi, że prezydent Grévy konferował dzisiaj ponownie z Ferrym.

Londyn, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Pewien wysoko położony legitymista, który posiada zupełne zaufanie hr. Chamborda, oświadczył, że hr. Chambord nie uważa książąt orleańskich za swych prawowitych następców, ale uznaje następstwo Don Jayme, syna Don Karlosa. Hr. Chambord przenosi republikę nad następców Ludwika Filipa. Legitymiści popierali swego czasu w Izbie sprawę zwrotu majątku Orleanom tylko dlatego, że książęta ci tą pretensyą swą dyskredytowali się we Francyi. W kwestyi następstwa tronu nie było żadnych układów.

Londyn, 8go lutego. Konferencya dunajska zbierze się dzisiaj po południu.

Wiedeń, 8go lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent dr. Smolka doniósł o złożeniu mandatów przez dr. Kamińskiego i dr. Wolskiego. P. minister rolnictwa przedłożył ustawę o rybołostwie. Deputowani książę Liechtenstein, dr. Rieger, hr. Hohenwart i dr. Grocholski interpelują rząd, czy zdecydowany jest zajścia, jakie miały miejsce przy oddaniu w przedsiębiorstwo budowy galicyjskiej kolei transwersalnej uczynić przedmiotem szczegółowego dochodzenia i czy gotów jest o rezultacie tego śledztwa zawiadomić Izbę.

Dalej interpelują, jakie powody zniewoliły rząd do oddania budowy tejże koleji w generalne przedsiębiorstwo, zamiast prowadzić ją na własny rachunek lub oddać dobrym przedsiębiorcom.

Dep. Kopp i towarzyszy wnoszą o wybranie komisyi, złożonej z 15 członków, którąby okoliczności przytoczone w pozwie wniesionym przez dr. Kamińskiego przeciw baronowi Schwarzowi, o ile mają one interes publiczny należycie zbadała, o rezultacie dochodzenia zawiadomiła Izbę i poczyniła odpowiednie wnioski. Wniosek ten ma być postawiony na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1883, godzina 1, min. 36. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 291·25, Akcye anglo-austr. 119·—, Akcye banku Union 114·90, Akcye kolei Karola Ludwika 302·—, Akcye kolei północnej 274·50, Akcye kolei południowej 139·10, Akcye kolei Alföld. 168·—. Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·50(?), Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109·60, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 108·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·35, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 7 lutego 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 293·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 301·75, Południowa —·—, Renta papierowa 77·80, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·75, Losy z roku 1860

—·—, Napoleondor 9·50—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 8 lutego 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 295·20 Anglo-Austr. 119·—, Unionbank 115·25, Kolej Karola Ludw. 302·—, Południowa 140·40, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50·—. Rubel papierowy 1·18½ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 7 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.50 do 9·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 12 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189 50 m., żyto —·— m., spiritus 51·30, olej rzepakowy 79 90 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·10 fr., olej rzepakowy 110·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Wykaz osób zmarłych,

od 1 do 10 listopada 1882.

Ogonowska Emilia, żona zarządcy kolei, l. 64, na zatkanie kiszek. — Narepecha Michał, syn posługaczki, l. 4½, na ospę. — Mehr Józef Chaim, syn krawca l. 9/12, na ospę. — Feiertag Józef Majer, syn czapkarza, l. 3, na ospę. — Łepki Marya. córka profesora gimnazyalnego l. 1½, na płonicę. Dmytruk Julian, uczeń szewski, l 18, na dur brzuszny — Dziurbiel Józef. syn sługi l 6, na ospę — Martynelli Józef właśc. domu, l 76, na zapalenie płuc. — Onufryk Władysław, syn respicienta, l. 6, na ospę. — Łampika Teodor Józef, syn strażnika, l 2, na ospę — Kafliński Józef, uczeń cukiernicki, l. 15, na ospę. — Dormus Edward, praktykant ck. audytor, l. 26, na gruźlicę. — Wertoch Otylia, żona zastępcy fabryki, l. 27, na zapalenie płuc. — Godsa Elsonora. szwaczka, l 30, na gruźlicę płuc. — Weis Józef, mechanik, l. 54, na rozdmę płuc. — Goll Matylda, córka piekarza, l. 2½, na ospę. — Morawska Weronika, siostra zakładu św. Teresy, l. 38, na różę — Kowalska Karolina, córka zarobnika, l. 5, na odrę — Lewicki Stanisław, syn właśc. domu, l. 7, na ospę. — Mohr Chaje Cirl, córka przekupnika, l. 2, na płonicę. — Luslerka Stefan, stróż domu, l. 42, przez samobójstwo. — Uhorczak Leon, syn woźnego, l. 5, na błonicę. — Hoszowska Zofia, córka szewca, l. 6, na ospę. — Robak Karolina, córka lokaja, l. 2, na ospę. — Iwanowicz Stefania, córka czeladnika kominiarskiego. l. 6, na ospę. — Koneczny Wojciech, szewc, l. 70, na udar mózgowy. — Kordasz Wiktorya, córka zarobnika, l. 1, na ospę. — Kowalski Jan. syn murarza, l, 3½, na ospę. — Weper Lea, córka handełesa, l. 5, na odrę — Ilnicki Ludwik, syn ślusarza, l 7/12, na ospę. — Balg Sara Rachel, córka blacharza, l. 4, na płonicę. — Starke Karolina, żona majstra szewskiego, l. 34, na zapalenie płuc. — Augielski Marcin, właśc. domu. l. 72, na zapalenie płuc. — Chiger Margules, córka malarza pokoi, l. 6, na płonicę. — Brifer Gizela, córka pisarza, l 5, na błonicę. — Penziasz Mandel, właśc. domu, l. 62, na uwiąd schyłkowy Tymofty Barbara, wdowa po obywatelu miejskim, l. 79. na zapalenie płuc. — Węgrzynowicz Felicya, żona urzędnika, l. 40, na gruźlicę płuc. — Malewski Witold, syn fabrykanta korków l. 1½, na błonicę. — Uhorczak Włodzimierz, syn woźnego, l. 3, na dyfteryę. — Ambrosiewicz Jędrzej, syn zarobnika l. 6, na ospę. — Fedoryk Helena, córka sługi, 4/12, na ospę. — Mróz Stanisława, córka dorożkarza, l. 3, na błonicę. — Borowicz Marya, zarobnica l. 40, na dur brzuszny.

Lwów dnia 11 listopada 1882.

Wykaz osób zmarłych

od 11 do 20 listopada 1882

Sienkiewicz Helena, córka urzęd magistratu, l. 11, na błonicę. — Minasiewicz Michał, syn budowniczego, l 5, na zapalenie mózgu. — Majer Jakób, emeryt. komisarz skarbu, l. 67 na krwiotok — Schimlowich Joanna, właśc. domu, l. 52, na wadę serca — Geiner Ruchla, córka pisarza, l 2, na odrę — Nik Estora, córka handełesa, l. 7½, na ospę. — Borowicz Jan, student, l. 11, na kur. — Szportun Antonina, uczennica, l. 8, na ospę. — Ponurkiewicz Julian, student. l. 12, na zapalenie nerek. — Schulz Katarzyna, propinatorka, l. 83, na wodną puchlinę. — Podfigurna Leona, córka murarza, l. 1, na ospę. — Kozłowski Franciszek, syn murarza, l. 8/12, na ospę — Mambor Abraham, syn służącej, l 6/12, na odrę. — Smusiowicz Jan, właśc. domu, l. 38, na suchoty płuc — Laubek Józef, syn organisty, l. 5, na ospę. — Giniczek Józefa, córka zarobnicy, l. 8, na błonicę. — Slepecki Jan, syn parobka l 9/12, na ospę. — Kiciński Atanazy dyetaryusz, l 65, na gruźlicę. — Nowak Antonina, c. sz. l. 6/12, na ospę. — Orzechowska Aniela, córka majstra stolarskiego l. 2, na zapalenie mózgu — Mech Maria, córka sługi, l. 5 na ospę. — Heczka Aleksander, syn zarobnika, l 4, na ospę. — Romski Wincenty, student, l. 14, na ospę. — Rybarska Aleksandra, córka adjunkta, l. 18, na ospę. — Fiala Teresa, żona stolarza, l. 47, na wadę serca. — Schifman Zywie, córka tandetnika, l. 1½, na dur brzuszny. — Atlas Berisz, szynkarz, l. 69, na wadę serca. — Zubrzycka Maria, córka zarobnika, l. 1, na ospę. — Pawlików Kazimierz, syn zarobnicy, l 6½, na płonicę. Flaszeczka Maria, córka zarobnika, l. 1, na ospę. — Spożarska Antonina, córka introligatora, l. 11, na ospę — Wohler Salcia, córka służącego, l. 1, na błoniawę — Pawelec Karolina, córka służącej, l 2, na ospę Kozłowska Józefa córka rzeźnika, l 6, na ospę. — Balg Gittel, córka handełesa, l 1½, na płonicę Szułapska Marcela, sługa, l 54, na raka — Mieczkowski Domcyan, literat, l 80, na zapalenie płuc. — Angielska Agnieszka, żona szewca l 69, na porażenie. — Sopotnicki Karol, syn zarobnicy, l. 2, na ospę.— Teichman Schaje, syn zarobnika l 1½, na płonicę. — Boberek Julia, uczennica, l 9, na ospę. — Czepel Zofia, córka zarobnika, l 3½, na odrę. — Zakreis Jan syn urzęd. kolei, l. 2, na płonicę. — Hupczyc Ewelina, córka urzęd Wydziału krajowego, l. 11, na wycieńczenie sił — Erdt Małgorzata, córka inspektora, l. 2. na błoniawę. — Seyfried Franciszka, wdowa po oficyale, l. 69, na niesyt oskrzeli.— Tomanek Stanisław, syn kucharza, l. 5, na ospę.

Lwów, dnia 21 listopada 1882

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lutego 1883 r.

Hotel George'a.

Pp A hr. Wodzicki z Olejowa. Z. Stojowski z Jezierzan W. Niezabitowski z Łanek. Dr W Kulczycki z Bóbrki. K. Arendt z Berlina. H. Schöttler z Szczecina. W. Süsser z Opawy.

Hotel Angielski.

Pp. W. Wolański z Duplisk. F. Bieliński z Dobrucowy. W. Klobassa z Zręcina. K. Krokoszyński z Jaworowa. S. Znamirowski z Gorlic. W. Kawecki z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Younga z Trzcieniec A. Udrycki z Mestów wielkich. T. br. Christiani z Trzciany. Alt z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. E. Ripper z Wiednia. J. Wagner z Niska. H. Chalupa z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. S. de Kumanicki ze Stanisławowa. S. Manasterski z Rohatyna. M. Füzessery z Bortnik. A Paternoster z Tyrolu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Ks. J. Sapieha do Biłki. Ks. A. Lubomirski do Miżyńca L. Nowiński do Zarzecza. E Pohorecki do Tomaszowa. H. Dolański do Grębowa W. hr. Logothetti do Drohowyża. K. br. Mertens do Łańcuta.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 7 lutego 1883 pięciu liczb:

37 50 74 90 71

Następne ciągnienia przypadają w dniach 21 lutego i 7 marca 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 8 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 747 1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.9°C. Psychrometr wilgotny — 3 7°C. Preżność pary 3.0mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr S3 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 774.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m.5$

Dnia 9 lutego

E. $= + 14^m 26,^s_{72}$. $\Theta_0 = 21^h 16^m 40,^s_{82}$.

Zachód słońca 8go lutego 5h. 4,m1.; wschód o 19h 23m,7.

7 lutego 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$737,_{75}$	$739,_{80}$	$742,_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0,_6$	$-1,_5$	$-3,$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_5$	$-2,_2$	$-4,_1$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_6$	$3,_5$	$3,^1$
Wilgotność powietrza względna w %.	83	86	89
Stan nieba.	10	7	10
Kierunek wiatru.	e.	e.	e.
Moc wiatru	2	3	2
Ilość opadu mierzona o 2h $0,_1$mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $1,_6$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — $3,_0$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 lutego 1883.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	301	50	305	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	10	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lutego 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.75	77.90
luty-sierpień	77.95	78.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.05	78.20
kwiecień-październik	78.10	78.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.50	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	137.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171 —
„ „ 1864 po 50 zł.	170 25	170.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.55	92.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.40	96.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.50	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293 80	294.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	598.—	600.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	209.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2744.—	2747 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302.50	303.
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	168.—	168.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.75	333.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137 75	138.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.25	159.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	94.90	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98 30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 —	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.75	93.25
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91 75	92.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	93.75
z r. 1867	97.75	98 50
z r. 1868	92.50	93.—
z r. 187.	90. 5	91.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 25	91.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	2 .50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36 50	37 35
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.90
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64 —	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	85
„ „ „ w srebrze	78	30
Renta w złocie	96	70
5% austr. renta marcowa	92	50
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
„ „ kredytowego	295	10
Londyn	119	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 298. (840 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunka kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Wadowicach rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 4 lutego 1883.

L. 308. (839 1—3)

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Myślenicach lub w razie obsadzenia tejże w drodze przeniesienia przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Wadowicach

Prezydyum c. k sądu obwodowego·

Wadowice, dnia 5 lutego 1883.

L. 4390. (828 3—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 złr. w. a. mianowicie:

a) jednego stypendyum, dla ucznia zawodu prawniczego.

b) jednego stypendyum, zawodu medycznego.

c) jednego stypendyum, dla ucznia zawodu technicznego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 18 3 r.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionemi, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem ad a. wydziału prawniczego, ad b wydziału medycznego, ad. c. redaktora c. k. szkoły politechniczne. i c k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi ś. p Piotra Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 23 stycznia 1883.

L. 5290. (848 2—3)

Z fundacyi Herscha Baracha ma być kwota 239 zł. w. a. ubogiej i moralnie zachowującej się dziewczynie izrael. relig. nadaną z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla krewnej fundatora lub dla dziewczyny w Galicyi urodzonej.

Ubiegające się o to stypendyum kompetentki winny dołączyć do swych podań legalne świadectwo ubóstwa i moralności, tudzież metrykę urodzenia, a jeżeli starają się o nadanie tego stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winny udowodnić toż pokrewieństwo w linii wstępnej, aż do fundatora, albo jego ojca Chaima Baracha przedłożeniem rodowodu przy dołączeniu oryginalnych metryk urodzenia i zaślubin, albo należycie legalizowanych wyciągów z tychże metryk.

W razie gdyby zachodziła okoliczność uniemożebniająca przeprowadzenie tego dowodu nie z winy strony, w takim razie ma być takowa stwierdzoną przez kompetentną polityczną władzę powiatową a pokrewieństwo w tym wypadku wykazane innemi świadectwami wiarygodnemi i wystawionemi przez powołane ku temu publiczne organa.

Podania należy wnieść do końca lutego 1883 do c. k. Namiestnictwa niższo-austryackiego we Wiedniu.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, 26 stycznia 1883.

Zl. 5290.

Aus der Hersch Barach schen Stiftung ist ein Betrag von 239 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte der des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Armuths und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Original-Geburts und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matriken-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der kompetenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun

Die Gesuche sind bis Ende Februar 1883 bei der k. k. nied öster. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, am 26 Jänner 1883.

L. 60757. (852)

W Zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim c. k. ogrodzie botanicznym opróżnione jest jedno miejsce, do którego przywiązane jest wsparcie w rocznej kwocie 63 złr. w a z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Chcący się ubiegać o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do końca lutego 1883 i załączyć:

1) metrykę chrzu na dowód, że 12ty rok życia ukończyli, a 18go nie przekroczyli.

2) świadectwa szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkół ludowych z dobrym ukończyli postępem.

3) dowód, że są sierotami po ojcu lub obojgu rodzicach.

4) świadectwo ubóstwa.

5) poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęty do Zakładu winien będzie dla rozpoczęcia nauki zgłosić się niezwłocznie do Dyrekcyi ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie otrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 22 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 20565. (841 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Romanowskiego w kwocie 150 złr. odbędzie się dnia 16 lutego 1883, dnia 6 marca 1883 i dnia 3 kwietnia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Bruchy Reisowej własnej nietabularnej w Knihininie pod l. k 246 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 706 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr. 60 ct.

Stanisławów, 12 grudnia 1882.

L. 15146. (837 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu po daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 157 złr. w. a. z pn. na rzecz Maurycego Fuchsa, odbędzie się dnia 23go lutego 1883, 28 marca 1883 i 20 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Köstenblatta w Tarnopolu pod nr. 1824 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 954 złr w. a.

Wadyum 95 złr w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kurutorem ad actum p. adw. dr. Horowitza. z zastępcą tegoż p adw. dr. We ssteina.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1882.

L. 5531. (833 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr. 82 ct. z przyn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności włościańskiej w Bortiatynie pod l k. 60 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Skórki własnej, w trzech terminach, a to dnia 21 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d 20 grudnia 1882.

L. 26967. (832 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów w kwocie 1.000 złr w. a z pn odbędzie się w sądzie tutejszym w terminach 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1883, o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k. 60/30 w Uniatyczach dłużnika Mikołaja Tustanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2.420 zł., wadyum 10 prc ceny wywołania.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fruchtmana adw. w Drohobyczu

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 grudnia 1882.

L. 5132. (798 1—3)

. . c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 200 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 24 gminy Hadle szklarskie objętej Mikołaja i Franciszki Chruszczków własnej, w dniu 13 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano jako czwartym terminie.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 10 grudnia 1882.

L. 13203 (757 1—3)

Dnia 5 marca 1883, 9 kwietnia 1883, 9 maja 1883, i 15 maja 1883 sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. 17 m. w Buczaczu położona wedle Dom I. pag. 189 n. 1 haer. Jana i Anny Morozie wiczów własna, celem zniesienia wspólnej własności kowej.

Cena wywołania 440 zł. w. a.

Wadyum 44 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bnczacz, dnia 1 grudnia 1882.

L. 30715. (665 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 zł. 33 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 12 kwietnia i 17 maja 1883, o godzinie 10 rano licytacya realności l. 78 w Wyciążu Jacentego Bętkowskiego własnej

Cena wywołania 1400 zł. Wadyum 140 zł.

Reaztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 23 maja 1883 o godzinie 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Schoen w Krakowie.

Kraków, 17 listopada 1882.

L. 2920. (758 1—3)

W sprawie Majera Perla Rottera przeciw Bazylemu Buczackiemu o zapłacenie 60 zł. w a. odbędzie się 16 marca, 20 kwietnia i 29 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 265 w Grzymałowie

Cena wywołania 300 zł. w. a. Wadyum 10 pr.

Inne warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 30 listopada 1882.

L. 4151. (51 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi i Annie Onufrejczukom, pto 143 zł. 88 ct. w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Petra i Anny Onufrejczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l 84 w Rożnowie, powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 908 złr. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 8 lipca 1882

L 7421. (822 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 28go lutego, 21go marca i 25go kwietnia 1883 r. każdym razem o 10tej godzinie rano w sądzie przedsięweźmie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 183 zł 1 ct. publiczną sprzedaż realności pod l 16 w Jadownikach mokrych Katarzyny i Szymona Prusów własnej.

Cena szacunkowa 350 zł wadyum 35 zł.

Protokół opisania, warunki sprzedaży i resztę aktów przejrzeć można w registraturze

Radłów, 4go stycznia 1883.

L. 8204. (844 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Nowym targu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 73 złr. 9 ct. a. w. z pn. dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego wł ściańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach t j dnia 2 marca 1883, 9 kwietnia 1883 i 7 maja 1883, każdym razem o godz. 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l 63 w Maruszynie, Anny Kolusowej własnej, w powiecie Nowotarskim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 150 złr

Wadyum ceny szacunkowej 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 września 1882.

L. 4972. (54 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semenowi Szwaluk 14 rat po 6 zł w. a. i pto 48 zł. 84 ct w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Semena Szwalnk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 552 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej na 640 zł. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 15 zł. w a.

C k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 28 marca 1882.

L. 4793. (53 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedorowi Guszut pto 137 zł. 28 ct. ct. w. a. na dniach 6 marca. 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Fedora Guszut własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 573 w Rożnowie, powiatu politycznego Śniatyn położonej na 895 zł. w a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim, także niżej ceny Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 23 września 1882.

L. 4150. (50 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Kusznier pto 130 złr 14 ct. w. a. na dniach 5 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Dmytra Kusznier własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 908 257 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 977 zł. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 1 lipca 1882.

L. 4149 (49 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matijowi Puczko pto 50 zł. w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Matija Puczko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 368 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 258 złr. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 8 lipca 1882.

L. 2376. (47 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Epsteina przeciw masie Jana Skowrońskiego pto 48 zł. w. a. zpn. na dniach 5 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej masy Jana Skowrońskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Demyczu pod l. k. 45 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 120 zł. w. a oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

C k sąd powiatowy.

Zabłotów, 14 kwietnia 1882.

L 11139. (831 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 20 w Kozach położonej Andrzeja Skoczylasa własnością będącej, rezolucyą z dnia 25 sierpnia 1882 l. 6581 w celu zaspokojenia wierzytelności małoletnich Józefy i Wawrzyńca Sabików w kwocie 100 złr. rozpisana, w dniu 15 marca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 8202. (846 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 187 zł. 51 ct. a względnie niespłaconej 126 zł. 84 ct. c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie odbędzie się w trzech terminach t. j. 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 każdym razem o godz. 9 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 374 w Czarnymdunajcu położonej, Józefa Cikowskiego własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum zaś 10% ceny szacunkowej

W pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dra. Ernesta Geislera w Nowymtargu.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 28 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 25402 (727 3—3)
W dniu 12go marca 1883 o 10 godzinie rano B. nr. 6 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 52 w Tustanowicach powiatu tutejszego położonej, a dłużnika Jacia Baczyńskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. w. go włościańskiego we Lwowie w kwocie 245 złr. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Realność ta przy wyż wymienionym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.
Resztę warunków, tudzież protokół opisania tej realności na rzecz egzekwującego Zakładu sporządzony wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 28 grudnia 1882.

L. 1640. (790 3—3)
W dniach 15 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 15 i 6 subrep. w Hoffnungsau i Rachmi położonej, dłużników Wilhelma i Elżbiety Sebastian tudzież Margarethy Mess własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojnie sumy 800 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa a oraz wywoławcza 1200 zł.
Wadyum wynosi 10%.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
O tem zawiadamia się z miejsca i pobytu niewiadomych dłużników Wilhelma i Elżbietę Sebastian z tem, że dla nich ustanoowiony został kurator w osobie p. Bronisława Gumińskiego c. k. notaryusza w Dolinie.
C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 30 grudnia 1882.

L. 72. (796 3—3)
C. k sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 złr. 60 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 209 w Strutynie niżnym położonej, dłużników Andrija Zwarycza i Handzi Melnyk własnej, w tymże c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz ogólno-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w dniach 12 lutego. 12 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 zrana, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 280 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Rożniatów, 11 stycznia 1883.

L. 3705. (781 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Parile w kwocie 40 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 lutego, 12 marca i 9 kwietnia 1883 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazami hipotecznemi nr. 523 dla gminy katastral. Łuka wielka objętej, Pawła Zinków własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.
Cena wywołania wynosi 365 zł. wadyum 10%.
Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby niniejsza uchwała dla jakichkoiwiekbądź powodów doręczona nie została, jak i tych wierzycieli, którzyby i po dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem Wasyla Karabin z Łuki wielkiej.
C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 30 września 1882.

L. 2401. (799 3—3)
W dniach 26 lutego, 29 marca i 26 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu powiatowego, na zaspokojenie pretensyi Izaka Saphir w kwotach 400 i 300 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l sp. 31 star. 36 now. w Zbarażu położonej, wedle księgi Dom I pag. 36 n. 11 haer. dłużników Herscha Barak i Chaji Sary dw. im. Barak własnej.
Cena wywołania wynosi 3100 złr. zakład 310 złr.
Sprzedaż nastąpić może przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania.
Resztę warunków sprzedaży, dotyczący wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze. Dla wierzycieli, któryby po dniu 24 maja 1882 jako po dniu wygotowania rzeczonego wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwałę dozwalającą sprzedaż, albo którą z późniejszych wcale nie, lub też za późno, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem adwokata dra. Weissteina w Tarnopolu.
C. k. sąd powiatowy
Zbaraż dnia 20 październaika 1882.

L. 9514. (742 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Jana Marka 161 zł. 50 ct. z pn. odbędzie w 3 terminie 16 marca 1883 o godzinie 10 rano w sądzie licytacyę realności nr k. 248 rep. 4 w Osobnicy, dłużnika Jana Bary własnej, nawet niżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa 895 zł., wadyum 90 złr. Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.
Jasło, dnia 16 grudnia 1882.

L. 16386. (772 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko dalegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jurkowi Szewczukowi peto. 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod l. kons. 77 w Piadykach położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach a to: dnia 15 marca, 19 kwietnia i 22 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których dwóch pierwszych za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim także i poniżej takowej sprzedana będzie.
Cena wywołania 200 zł.
Zakład 20 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kołomyja, 3 listopada 1882.

L. 7298. (780 3—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Klicza cesyonaryusza Anny Wojnarek, do Pawła Wilusika w kwocie 276 zł. 55 ct. z pn. sprzedaną będzie realność l. k 36 w Brzyszczkach Pawła Wilusika własna w dniach: 14 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883, w gmachu sądowym o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 942 zł. wadyum 95 zł.
Inne warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.
Jasło, dnia 4 listopada 1882.

L. 5133. (797 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 383 zł. 68 ct odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 81 gminy Piątkowa objętej, Jana Muchy i Agaty Dudek własnej, w dniu 13go kwietnia 1883, o godzinie 10 rano jako czwartym terminie.
Cena wywołania 700 zł. Wadyum 70 zł. wal. austr.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 30 listopada 1882.

L. 9204. (728 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 74 złr. 4 ct. w. a z pn. od Filipa Feduszczaka vel Feduszko się nad leżącej odbędzie się licytacya realności poh l. k. 30 w Horozannie wielkiej, na trzeca terminach dnia 26 lutego 1883, 12 marco 1883, i 2 kwietnia 1883, każdym razem - 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.
Cena wywołania 600 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi tabularne i protokół zastawniczzgo opisania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony karatorem p. Włodzimierz Luszpiński że substytucyą p Aleksandra Strockiego w Komarnie.
Komarno, dnia 20 grudnia 1882

L. 1670. (705 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Hirscha Lubingera w kwocie 5000 złr. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 marca 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Rachmiela Mieses wedle Dom 24 p. 522. nr. 6, 7, 8, 10, 13, 19 haer., Dom 3 pag. 186. nr. 6, 7, 8. 10, 13, i 19 haer., Dom 24 pag 533 n 12, 13, 17, 18, 19, 25, i 31 haer., należących 35/72 części realności pod l. 416 417 i 580 3/4 we Lwowie położonych, w którym to terminie rzeczone części realności nawet niżej ceny wywołania 15957 złr. 57 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 798 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla masy spadkowej Rachele Barbasch urodz. Mieses tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skałkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Gajewski mianowany został.
Lwów, dnia 20 stycznia 1883.

L. 7374. (761 3—3)
C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. realność pod n. k. 46 w Przyłęku położona Michała Poborcy własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach: 2 kwietnia, 7 maja, 11 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowo sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 200 zł w. a.
Wadyum 20 zł. a. w.
Bliższe warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.
Kolbuszowa, 16 listopada 1882.

L. 54643. (557 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi konwentu sióstr miłosierdzia we Lwowie w kwocie 1785 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 marca 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Wiktoryi z Liskowackich 1o ślubu Lewickiej, 2o ślubu Grzeżułkowej, Salomei Grzeżułka, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich Grzeżułkowej, Stanisława Sierocińskiego i Franciszki z Grzeżułków Sierocińskiej wedle dom. 124 pag. 250, 251, 252, 253, 254, 255 i 256 n. 17, 19, 20, 22, 23, 24 i 26 haer. należącej, realności pod l. 580 4/4 położonej, na którym ta realność także i niżej ceny wywołania 6280 złr. 11 ct. w. a., jednak nie niżej kwoty 5000 złr. a. w. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 314 złr. w. a złożoną być ma, że wreszcie akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć i odpisać wolno.
O tej licytacyi zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Edwarda i Julię z Kieszkowskich małż. Bilińskich a względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, niemniej wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1882 roku jako dniu wydania tabularnego ekstraktu na licytować się mającej realności prawo zastawu uzyskali, w końcu wszystkich tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała niniejsza przed powyższym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora adwokata Dr. Ludwika Łubińskiego.
Lwów, dnia 23 grudnia 1882.

L. 2850. (480 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Silbigera i Leopolda Jakóbowicza w kwocie 130 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 210 w Rzekach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnych dłużników Wojciecha i Anny małż. Burych własnej.
Cena wywołania wynosi 750 złr.
Wadyum 75 złr.
Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 4 czerwca 1883 o godzinie 10 rano.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Iwański w Wadowicach.
Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.
Andrychów, 10 czerwca 1882.

L. 7286. (81 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, przedsięweźmie w dniu 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 9 w Rudawie celem zniesienia współwłasności tejże realności w sprawie egzekucyjnej Maryanny Naturskiej. Cena szacunkowa 3350 zł. stanowi cenę wywołania a wadyum licytacyjne 335 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w sądzie do przejrzenia.
Krzeszowice, 9 listopada 1882.

L. 6226. (21 2—3)
W dniach 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności leżącej masy po Nikeforze Tymofijów własnej. w Myszynie pod l. k. 227 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama Greifa w kwocie 43 złr. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 60 złr. w. a.
Zakład 6 złr. w. a.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Lukiena Andrijców z Myszyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 30 września 1882.

L. 11084. (93 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności galic. Banku hipotecznego w ilości 1797 zł. 22 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakóba Horowitza na 6500 złr. ocenionej realności pod liczbą spis 7/8 w Sokalu na dzień 27 marca 1883, drugi na dzień 17 kwietnia 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym. Poręczne 650 zł. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub szacunkową.
Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal, dnia 8 grudnia 1882.

L. 12510. (17 2—3)
Dnia 8 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali c. k. sądu obwodowego w Samborze egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Stronna dom. 449 pag. 383 n. 5 haer. Kornelii Porceri własnych
Sprzedaż ta uskuteczniona zostanie na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa 15194 zł 40 ct. w. a. Wadyum 1520 zł, w gotówce, książeczkach kasy oszczędności, w papierach państwowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.
O tem prócz stron uwadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 marca 1881 jako po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na te dobra prawa rzeczowe uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegobąpź powodu przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Ehrlicha, ustanowionego już uchwałą z dnia 30 września 1881 l. 12755 z zastępstwem adwokata dra Witza, tudzież przez edykta.
C. k sąd obwodowy
Sambor, 14 listopada 1882.

L. 5468. (754 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 5 marca, 9 kwietnia i 15 maja 1883 zawsze począwszy od godziny 11 przedpołud. egzekucyjną sprzedaż trzech kawałków gruntu w Ulanowie położonych oznaczonych nr. katast. 479, 597 i 785/1 wedle wykazu hipot. l. 723 w połowie na Jana Kumika a w drugiej połowie na imię Elżbiety Kumik intabulowanych.
Cena wywołania stanowi 90 zł. w. a. poniżej której sprzedaż dopiero przy 3cim terminie nastąpi.
Wadyum wznosi 10%.
Resztę warunków licytacyjuych przejrzeć można w registraturze.
C k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 18 stycznia 1833.

L. 1137. (791 2—3)
Dnia 13 marca, 16 kwietnia i 21 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realnościpod lk. 59 st. 74 now. na przedmieściu zwarzyckiem w Drohobyczu, ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy Bazylego Kołosa własnej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Bazylemu Kołos. a względnie nieobjętej masie tegoż o 120 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej wywołania 754 zł., na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie. Wadyum 10%.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Gelehrter w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 20 stycznia 1883.

L. 5283. (715 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 5 marca 1883, o godzinie 10tej przed południem przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności w Krzeczowie położonej wykazem hipotecznym l. 35 objętej Jana Banacha własnej, rezolucyą z dnia 27go grudnia 1881 dozwolonej pod warunkami w tejże rezolucyi zamieszczonemi, które w tutejszo-sądowej registraturze jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można.

Bochnia, 30 listopada 1882.

L. 11889. (771 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hnatowi Bołedziukowi pto. 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 30 w Kamionkach małych położonej dłużnika własnej w trzech terminach a to dnia 12 marca, 13 kwietnia i 17 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których dwóch pierwszych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 3 listopada 1882.

L. 7403. (762 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Libermanna w kwocie 112 złr. w. a. z pn. realność pod n. k. 123 w Lipnicy położona Wawrzyńca i Maryanny Samojednych, ciała tabulanego niestanowiąca, w dniach: 2 kwietnia, 7 maja, 11 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 690 złr. w, a,

Wadynm 69 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można,

Kolbuszowa, 23 stycznia 1883.

L. 9317. (718 3—3)

C. k sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 4 lutego 1880, bieżącemi kosztami egzekucyjnemi, w łącznej kwocie 38 zł. 1 ct. po strąceniu nieuiszczonych sum 150 złr. i 100 złr. 186 złr. przez Józefa Stefanowicza przeciw Wilhelmowi Schreyer wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 29 marca i 10 maja 1883, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika pod l. 78 w Dornfeldzie położonej, wykazem hipotecznym l. 256 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2140 zł. zakład wynosi 214 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 10 maja 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 gudnia 1880 uzyskali. ustanowiony został Józef Gryczmański kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 19 grudnia 1882.

Upadłości.

L. 1425. (737 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samuela Syropa kupca nieprotokółowanego w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądow. Dr. Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Rokickiego, ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się ad. Dr. Rosenbacha w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie dnia 21 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 18 kwietnia 1883, o 10 godz. rano winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie na którym to i ugoda tentowaną będzie wolno, jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 31 stycznia 1883.

L. 53037. (558 3—3)

Den Konkursgläubigern der Kridamasse der Elke Blime Schilder wird bekannt gegeben, daß der Konkursmasseverwalter Dr. Till den Vertheilungs Entwurf sub. praes. 1 Dezember 1882 Zl 53037 übergeben habe, und solcher sowol beim unterzeichneten Konkurs-Kommissär als auch beim Massaverwalter zur Einsicht und Abschriftnahme vorliege so wie, daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungs Entwurf bis 22 Februar 1883, mündlich oder schriftlich beim Konkurs-Kommissär einzubringen haben.

Zugleich wird die Tagfahrt auf den 26 Februar 1883 früh 10 Uhr im Bureau Nr. 12 anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Erinnerungen verhandelt, und die Vertheilung festgestellt werden wird, zu welcher die Konkurs Gläubiger zu erscheinen haben und insbesondere Hr. der Massaverwalter und die GC. Ausschußmitglieder vergeladen werden.

Lemberg, den 18 Jänner 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33268. (766 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. u. p. ustanowić następujących znawców do oszacowania przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uleg mogących na rok 1883 a to:

z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Kajetana Ostaszewskiego, właściciela posiadłości gruntowej w Jeziernie w powiecie Złoczowskim.
2. Hilarego Tretera, właściciela dóbr w Laszkach królewskich w powiecie Przemyślańskim.
3. Jana Gnoińskiego, właściciela dóbr w Swidowie, powiat Czortkowski.
4. Jana Karpinca, włościanina w Pauszówce, powiat Czortkowski.
5. Michała Falkowskiego, właściciela dóbr w Głuchowie, powiat Sokalski.
6. Wincentego Waligórskiego, rządcę dóbr w Dzwinogrodzie w powiecie Borszczowskim.
7. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat Stanisławowski.
8. Stanisława Komarnickiego, właściciela dóbr Zawadka w powiecie Kałuskim.
9. Józefa Jordana, właściciela dóbr w Olszanicy w powiecie Liskim.
10. Józefa Ochockiego, właściciela dóbr w Wierzbowcu. powiat Trembowelski.
11. Władysława Młodkowskiego, właściciela dóbr w Trussowicach.
12. Michała Kokurewicza, rządcę dóbr w Toporowie w powiecie Brodzkim.
13. Szymona Padlewskiego, właściciela dóbr w Perepelnikach, powiat Złoczowski.
14. Ludwika Hierowskiego, właściciela dóbr w Niemirowie.
15. Karola Madejskiego, administratora dóbr w Kurowicach w powiecie Przemyślańskim.
16. Gustawa Strawińskiego, właściciela części dóbr w Nizborgu w powiecie Husiatyńskim.
17. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodolu, powiat Husiatyński.
18 Ludwika Radzikowskiego, rządcę dóbr w Chodorowie.
19. Wojciecha Wasylewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej w powiecie Sanockim.
20. Konstantego Bielskiego, właściciela dóbr w Smolnicy w powiecie Staromiejskim.
21. Konstantego Ładomirskiego, właściciela dóbr w Markowicach w powiecie Tłumackim.
22. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr w Oleszy w powiecie Buczackim.
23. Włodzimierza Hermana, właściciela dóbr w Zukowie w powiecie Cieszanowskim.

Z zawodu leśnictwa:

24. Edwarda Winiarskiego, nadleśniczego w Koropcu w powiecie Buczackim.
25. Franciszka Tichego, leśniczego egzaminowanego w Lubiankach w powiecie Zbarazkim.
26. Karola Rozwadowskiego, nadleśniczego w Drohobyczu.
27. Wilhelma Palmarina, zarządcę lasów w Zielonej Machnowskiej w powiecie Rawskim.
28. Romualda Makarewicza, egzaminowanego leśniczego we Lwowie.
29. Ezechiela Berzewiczego, zarządcę dóbr w Bołszowcu w powiecie Rohatyńskim.
30. Wilhelma Krapaczka, nadleśniczego w Jaśliskach w powiecie Sanockim.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi:

31. Karola Reinera, emerytowanego radcę budownictwa we Lwowie.
32. Wincentego Preissnera, budowniczego w Przemyślu.
33. Józefa Jägermana, inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
34. Juliana Gomolińskiego, przedsiębiorcę w Brodach.
35. Karola Negrusza, inżyniera miejskiego w Samborze.
36. Józefa Mołoczyńskiego budowniczego w Zbarażu.

Z zawodu fabrykantów:

37. Gottfrieda Stratza, właściciela tartaku parowego w Ustrzykach dolnych.
38. Jana Chylińskiego, producenta nafty w Schodnicy w powiecie Drohobyckim.
39. Jakóba Galla, właściciela młyna parowego w Tarnopolu.
40. Szymona Freunda, współwłaściciela młyna parowego w Stanisławowie.

Dla przedmiotów należących do górnictwa:

41. Roberta Domsa, właściciela kopalni węgla we Lwowie.
42. Henryka Waltera, nadkomisarza górniczego we Lwowie.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 16 stycznia 1883.

L. 2056. (678 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem ogłasza, że Dr. Benedykt Weinreb o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod l. 552¾ resztującej sumy 300 złr. m. k. z pn. jak Dom. 60. p. 383. n. 44. i p. 395. n. 58 on. na rzecz Apolonii Milanowicz zahipotekowanej wraz z nadciężarami przeciw masie spadkowej Apolonii Milanowicz względnie jej deklarowanym spadkobiercom Tekli Błotnickiej i Tomaszowi Milanowiczowi oraz prześw. c. k. Prokuratoryi Skarbu im. wys Skarbu pod dniem 15go stycznia 1883 l. 2056 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Tekli Błotnickiej i Tomasza Milanowicza jest nieznanem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże pozwanych i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Pająka kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych Teklę Błotnicką i Tomasza Milanowicza aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcy wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 20 stycznia 1883

L. 516. (714 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie poleca posiadaczom książeczki udziałowej l 63 przez Towarzystwo Zaliczkowe dla powiatu Tarnowskiego na imię Wilhelma Gazdy wystawionej, dalej książeczki udziałowej l. 66 pierwotnie na imię Adolfiny Kwis na kwotę 69 zł 29 ct. następnie na własność Wilhelma Gazdy przeszłej, aby ci posiadacze pomienione książeczki udziałowe tem pewniej w terminie jednego roku, od dnia po raz pierwszy umieszczonego edyktu, tutejszemu sądowi okazali, gdyż inaczej takowe jako nieważne i umorzone uznane będą.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1883.

L. 15644. (401)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia z 21 września 1882 Dyrekcya Towarzystwa szewców w Dąbrowie pełniąca funkcyę aż do dnia zgromadzenia ze stowarzyszenia tego wystąpiła, a w miejsce tejże nowa Dyrekcya wstąpiła, a mianowicie wybrano na Dyrektora w miejsce ustępującego Józefa Golanki ks. Ludwika Kozika, na zastępcę Dyrektora w miejsce ustępującego Józefa Matejowicza, Józefa Jaworskiego; na kasyera w miejsce ustępującego Szymona Waydowicza, Józefa Golonkę; na zastępcę kasyera w miejsce ustępującego Piotra Malinowskiego, Jana Podgórskiego; na kontrolora w miejsce ustępującego Józefa Kleina, Ludwika Zakrzewskiego; na zastępcę kontrolora w miejsce ustępującego Wincentego Ilińskiego, Antoniego Malinowskiego; wszystkich w Dąbrowie zamieszkałych.

W Tarnowie, 14 grudnia 1882.

L. 12229. (835 1—3)

Samborski sąd obwodowy zawiadamia Tymoteusza Podoskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tegoż sądu z dnia 30go września 1882 l. 10109 w sprawie urządzenia księgi gruntowej nowo założonej dla majętności tabularnej Bołochów, w galicyjskiej Tabuli krajowej wedle dom. 54 pag. 407 a w nowym wykazie hipotecznym l. 289 na imię Tymoteusza Podoskiego zapisanej, z powodu zgłoszenia przez c. k. Prokuratoryę skarbu, prawa własności do majętności rzeczonej zapadłej tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dra Kohna zaś tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze, niemniej też, że do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z 25go lipca 1871 l. 96 dz. u. p. na zgłoszenie powyższe wyznaczono nowy termin na dzień 16 marca 1883 o godzinie 10 przed południem

Wzywamy przeto Tymoteusza Podoskiego a względnie jego spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi udzielili, albo innego wskazali sądowi zastępcę.

Sambor, 7go listopada 1882.

L. 27963. (812 1—3)

C, k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Izaka Bienenstocka, kupca z Krakowa, że przeciw niemu Henryk br. Wilczek o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 16 czerwca 1880, tyczącego się dóbr Samoklęski pod dniem 10 grudnia 1882, l 27 963 wniósł pozew, w załatwieniu którego do wniesienia obrony 90 dniowy termin wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka Bienenstocka nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Michała Ichheisera z substytucyą Dra Leona Proppera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 15 grudnia 1882.

L. 4925. (312 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Czerwonego aby się do spadku Franciszka Czerwonego zmarłego w Nieczajny dnia 8 lipca 1880 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 21 czerwca 1882.

L. 20365. (800 1—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma: „Spółka dla handlu wiejskiego, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" a po niemiecku: „Gesellschaft für Dorfhandel registrirte Genossenschaft mit beschränkter haftung" dnia 7go maja 1882 w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została a przy niej następujące stosunki prawne uwidoczniono:

1) że Towarzystwo powyższe zawiązało się na zasadzie statutu z dnia 26go marca 18·2 na czas nieograniczony;

2) że siedzibą Towarzystwa jest Lwów;

3) że celem Towarzystwa jest wytworzyć po wsiach i miasteczkach kramy i takowym dostarczyć potrzebnych w codziennem życiu towarów po cenach jak najbardziej zniżonych a w dobrym gatunku jak również pośredniczyć w sprzedaży produktów krajowych;

4) że członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia swoim udziałem a nadto pięciokrotną kwotą subskrybowanych udziałów swoich;

5) że wszelkie ogłoszenia tego Towarzystwa umieszczane będą w jednem z czasopism lwowskich a mianowicie w urzędowej Gazecie Lwowskiej, że ogłoszenia te, o ile zawierają zwołanie Walnego Zgromadzenia członków nastąpią za pośrednictwem obwieszczenia zamieszczonego trzykrotnie przynajmniej na ośm dni przed terminem zebrania w jednem z czaspism Lwowskich i podpisane będą przez prezesa Rady nadzorczej albo tegoż zastępcę, inne zaś obwieszczenia podpisywać będzie Dyrekcya;

6) że Dyrekcya podpisuje za Stowarzyszenie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią Stowarzyszenia w języku polskim albo niemieckim dołączają swe podpisy dwaj członkowie Dyrekcyi, przy Stowarzyszenia są: p. Jakób Kazimierz 2ga im. Lewicki i p. Władysław br. Gostkowski obaj we Lwowie zamieszkali.

Lwów, 13go maja 1882.

L. 4927. (753 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia Mozesa Leibę Rennera z miejsca pobytu niewiadomego że Schulim Klahr wniósł przeciw niemu sumaryczny pozew 26 grudnia 1882 l. 4927 o zapłacenie 109 złr. 70 ct. zaś Izrael Post drobiazgowy pozew z tej samej daty do l. 4926 o 40 złr. 77½ ct. w. a. na które pozwy wyznaczono termin na dzień 5 marca 1883 o 8 godzinie z rana, i takowe ustanowionemu kuratorowi Abrahamowi Friedmanowi z Magierowa doręczono, wzywając zatem Mozesa Leibę Rennera, by albo sam do sądu się zgłosił, mianował innego zastępcę lub ustanowionemu kuratorowi dał potrzebne obuczenie, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzoną a złe skutki sam sobie przypisze.

Niemirów, 22 stycznia 1883.

Kuratele.

L. 4421. (627 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 17go czerwca 1881 l. 7467 uznano Jędrzeja Cetnara czyli Cenznara z Dulczówki za marnotrawcę. Kuratorem jego jest Piotr Wojtuła tamże zamieszkały.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno, dnia 30go listopada 1882.

L. 6769. (600 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Iwana Barbasza z Potoka kuratorem Hryńka Standreta z Potoka ustanowił.

Brzeżany, 8 sierpnia 1882.

L. 5295. (821 1—3)

Sąd obwodowy w Przemyślu uznał Hnata Łeczyszyna z Tuchli za marnotrawcę.

Ustanawiamy więc dla niego kuratora w osobie Kościa Hanasa z Tuchli.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno, dnia 16 listopada 1882

L. 719. (834 1—3)

Ołeksa Sereda, gospodarz z Dynisk, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Petro Romanków.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 3 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 133. (838)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg grunt wych dla gminy katastralnej Stolpin, przynależnej do c. k sądu powiatowego w Łopatynie, rozpoczyna komisya hipoteczna 16 lutego 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów, dnia 5 lutego 1883

Doniesienia prywatne.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady w szkole gorzelniczej w Dublanach, rozpoczynają się 1. kwietnia i trwać będą do 1. lipca.

Bliższych wyjaśnień udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz.
Prof. chemii w Dublanach, docent technol. chemicznej w Politechnice Lwowskiej.

(550 3—3)

W Stowarzyszeniu „Prac[y] Kobiet"

rozpoczał się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuj[e] Stowarzy[szenie] ... b. Szkołę szycia białego, cerowania, ... cia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g[odz.] ... rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Z Wielkiej loteryi fantowej Jarosławskiej.

pozostały inwentarz, składający się z przeszło 2.500 sztuk najrozmaitszych przedmiotów, jakot : rzeczy złotych, srebrnych, zegarów. zegarków, porcelany, szkła, wyrobów damskich, książek, obrazów, sprzętów gospodarskich,, krów koni, i innych rożnych przedmiotów; przeważnie do ozdoby służących, licytowany będzie w ratuszu miasta Jarosławia 5go marca b. r. i w następnych dniach, o czem się P. T. Publiczność zawiadamia i do zakupna tych cennych pamiątek ofiarności Szlachetnych Darodawców uprzejmie zaprasza. — Czysty dochód ze sprzedaży tych przedmiotów, jako część dochodu z loteryi fantowej obrócony będzie na odrestaurowanie kościoła N. P. Maryi w Jarosławiu.

Z Wydziału Komitetu restauracyi kościoła N. P. Maryi.

Jarosław, dnia 3go lutego 1883

Przewodniczący
(824 2-3) Ks. Jędrzej Górnisiewicz.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakow[anie] i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi **i listem pochwalnym.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik [5]0 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworz[eniu] się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk ... — Flakon ...

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

Galicyjska kolej transwersalna

przestrzeń Grybów - Zagórz.

Generalne przedsiębiorstwo budowy dla galicyjskiej kolei transwersalnej zaprasza tych Pp. przedsiębiorców, którzy zamierzają o budowę budek strażniczych na linii **Grybów-Zagórz** ubiegać się, dotyczące oferty najdalej do 16go lutego 1883, przedsiębiorstwu budowy w Jaśle przesłać. Ilość budek strażniczych wynosi 52, można jednakże budowę tychże w każdym losie z osobna albo podzieloną na oddziały przedsiębrać.

Plany, opisy budowy i warunki, znachodzą się do przejrzenia w centralnym zarządzie w Jaśle.

Jasło, dnia 6 lutego 1883.

Przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej galicyjskiej.

L. 1525. (858 1—3)

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i piersi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża z[a] sługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, s[kł]ad f[a]bryczny: Stadt, Graben, Braunerstrasse 8.

Uznania książęce

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta [za]wiadomić pana **Jana Hoffa,** ż[e] wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król. wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego."

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.

Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób (Proszę o przysłanie 30 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znak[o]mitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesy[łanie] 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głę[bokiem] uszanowaniem Wielmożnego Pana dowolnym Ludwik książę **Oettingen-Wallerstein,**
król. ba[wa]r[ski] ... ej służbie ... Monachium.

Przestroga. ... Jana Hoffa, zaopatrzon[y]ch marką ... Nie ... innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto według orzeczeni lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskuteczia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincye z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26. 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabaker, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs. W. Redyk. Stockmar. Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Sc[hi]tter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Ryneczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. ... ebl ... et comp. obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 3 15)

KANTOR WYMIAN

c. k. uprzyw. galic. Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych ... małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 4 13—

Z drukarni ... Papier z ...